Nr. 249. Czwartek, 3 Listopada 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować:

Jego Ces. i Król. Wysokość podpułkownika w 1. pułku tyrolskich strzelców cesarskich, Najd. Arcyksięcia Ferdynanda, pułkownikiem 4. pułku tyrolskich strzelców cesarskich, a

Jego Ces. i Król. Wysokość porucznika w pułku dragonów Albrechta księcia pruskiego nr. 6, Arcyksięcia Józefa Augusta rotmistrzem klasy pierwszej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokości majorowi w pułku piechoty księcia Fryderyka Augusta, księcia Saskiego nr. 45, Arcyksięciu Leopoldowi Ferdynandowi, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę książęco-bułgarskiego orderu św. Aleksandra.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej (z dniem 1 listopada 1898) generałami broni generał-poruczników:

Aleksandra Holda, komendanta XIV. korpusu i głównodowodzącego generała w Insbrucku;

Emila Ohstorff Probszta, komendanta XII. korpusu i głównodowodzącego generała w Hermansztadzie;

Edwarda Vezza Succovaty, komendanta III. korpusu i głównodowodzącego generała w Gracu;

Ludwika Fabiniego, komendanta VI. korpusu i głównodowodzącego generała w Koszycach, wreszcie

generał-adjutanta Jego Ces. i Król. Mości i przełożonego wojskowej kancelaryi gabinetowej generał-porucznika Artura Ahnenburg Bolfrasa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu starszemu nauczycielowi w Czchowie, Michałowi Nieciowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował oficyała rachunkowego Stanisława Leńczowskiego rewidentem rachunkowym i oficyała kancelaryjnego c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie Władysława Czyżewskiego oficyałem rachunkowym przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 3 października 1898 l. 45.289 udzieliło Janowi Schumanowi we Lwowie wyłącznego przywileju na opalanie za pomocą dwóch po nad sobą umieszczonych palenisk i dwóch zamykalnych przewodów dymowych (*Feuerungsanlage mit zwei übereinander angeordneten Feuerstätten und zwei verschliessbaren Rauchabzugskanälen*) z prawem pierwszeństwa od 23 lutego 1898 według opisu jawnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 listopada.

Wczoraj otrzymaliśmy depeszę o utworzeniu nowego gabinetu francuskiego, a telegram dzisiejszy zawiadamia, że prezydent republiki Faure, podpisał wczoraj wieczorem dekrety nominacyjne nowych ministrów.

Spuściznę tedy po radykalnem ministerstwie Brissona, objęły grupy umiarkowanych republikanów, a najwybitniejszy ich przedstawiciel Dupuy stanął na czele nowego gabinetu, który jest trzydziestym siódmym z rzędu od czasu proklamowania trzeciej republiki. P. Dupuy był już po trzykroć ministrem, dwa razy szefem rządu i raz prezydentem Izby deputowanych. Za jego to prezydentury zapadł wyrok sądu wojennego przeciw Dreyfusowi. Prezes świeżo utworzonego gabinetu, liczący obecnie lat 48 był przed rozpoczęciem karyery politycznej, profesorem filozofii. Jako prezydent Izby okazał wielką przytomność umysłu. Kiedy 9 grudnia 1893 anarchista Vaillant rzucił z galeryi bombę dynamitową na salę posiedzeń, a deputowani w wielkim popłochu poczęli uciekać z sali, Dupuy nie ruszył się ze swego miejsca i z zimną krwią zawołał: „Posiedzenie trwa dalej“. Po tych słowach popłoch ustał, posłowie powrócili na swe miejsca i hucznymi oklaskami dziękowali swemu prezydentowi za męskie zachowanie się. P. Dupuy posiada sławę znakomitego znawcy parlamentarnych i prowincyonalnych stosunków i uchodzi za mistrza techniki wyborczej. Nazwisko jego posiada pewną powagę nawet w kołach radykalnych, to też gdy upadł Brisson, wskazywano zaraz w pierwszym rzędzie na p. Dupuy jako przyszłego szefa rządu, a w drugiej dopiero linii Ribota, Freycineta i Peytrala, boć i samemu prezydentowi republiki musiało na tem zależeć, aby ster spoczął w rękach osobistości niezupełnie antypatycznej grupom radykalnym.

Na liście nowego gabinetu znajduje się aż pięciu, którzy zatrzymali portfele piastowane w poprzedniem ministerstwie. I tak Delcassé pozostaje nadal ministrem spraw zagranicznych, Leygues oświaty, Krantz robót publicznych, Lockroy marynarki i Viger rolnictwa.

Nowymi nabytkami w gabinecie p. Dupuy są tylko: minister sprawiedliwości dr. Lebret dotychczas profesor Uniwersytetu, minister handlu Delombre, który aż do ostatnich czasów był redaktorem *Tempsa*, wreszcie minister marynarki Guillain, z zawodu inżynier, a ostatnio inspektor nawigacyi w ministerstwie robót publicznych.

Jedną z najważniejszych w obecnych okolicznościach tek, t. j. tekę wojny objął po dłuższem wahaniu senator Freycinet który już kilkakrotnie był członkiem różnych gabinetów, a jako szef departamentu wojennego pozostawił po sobie, chociaż człowiek cywilny, jak najlepsze wspomnienie w armii. Za jego to urzędu dokonano znakomitych ulepszeń na polu strategicznych kolei żelaznych i administracyi wojskowej, on to jest twórcą trzyletniej służby wojskowej we Francyi, on to z zawodu inżynier przeprowadził nowy system fortyfikacyi nadgranicznych i zorganizował z gruntu biuro sztabu generalnego.

Jest on niezawodnie obok samego szefa gabinetu najwybitniejszą osobistością w nowem ministerstwie i na niego też głównie jest w tej chwili zwrócona uwaga tych wszystkich, którzy w mniejszym lub większym stopniu interesują się dalszym przebiegiem sprawy Dreyfusa. Nowy bowiem rząd objął ster w chwili gdy trybunał kasacyjny zadekretował rewizyę procesu więźnia z wyspy Dyabelskiej i tu właśnie stoi minister wojny w obec kwestyi wielce drażliwych: chodzi bowiem o wydanie w ręce trybunału kasacyjnego tajnych dokumentów przechowywanych w ministerstwie wojny a dostępnych tylko kilku najzaufańszym osobom, a także o dalsze zarządzenia odnoszące się do internowanego w forcie Mont Valérien, pułkownika Picquarta.

Ze Szląska pruskiego.

(Stosunki religijne na Górnym Szląsku. — Zawarcie sojuszu między Polakami a katolickiem stronnictwem niemieckiem na czas wyborów do sejmu),

Warszawski *Przegląd Katolicki* zamieszcza list, rzucający bardzo smutne światło na stosunki religijno-narodowe, jakie panują dziś na Górnym Szląsku.

---

161)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

W głosie jego była jakaś niemoc i zgrzybiałość, ale właśnie dlatego straszny rozkaz wydawał się jeszcze straszniejszy. To też pochodnia zadrżała nieco w ręku kata, jednakże pochylił ją, i wkrótce na oko Juranda poczęły spadać wielkie, płonące krople smoły, a wreszcie pokryły ją zupełnie, od brwi aż do wystającej kości policzka.

Twarz Juranda skurczyła się, płowe wąsy jego podniosły się ku górze i odkryły zaciśnięte zęby, ale nie wyrzekł ani słowa, i czy to z wyczerpania, czy przez zawziętość przyrodzoną strasznej jego naturze, nie wydał nawet jęku.

A Zygfryd rzekł:

— Przyrzeczono ci, iż wyjdziesz wolny, i wyjdziesz, ale nie będziesz mógł oskarżać Zakonu, gdyż język, którym przeciw niemu bluźniłeś, będzie ci odjęty.

I znów dał znak Diederichowi, lecz ów wydał dziwny, gardlany głos i pokazał zarazem na migi, że potrzebuje obu rąk, a nadto, że chce, by komtur mu poświecił.

Wówczas starzec wziął pochodnię i trzymał ją wyciągniętą drżącą ręką; jednakże, gdy Diederich przycisnął kolanami piersi Juranda, odwrócił głowę i patrzał na pokrytą szronem ścianę.

Na chwilę rozległ się dźwięk łańcuchów, poczem dały się słyszeć zdyszane oddechy piersi ludzkich, coś jakby jedno głuche, głębokie stęknięcie, i nastąpiła cisza.

Wreszcie ozwał się znów głos Zygfryda:

— Jurandzie, kara, którą poniosłeś i tak cię spotkać miała, ale prócz tego brata Rotgierowi, którego mąż twej córki zabił, obiecałem włożyć prawą twoją dłoń do trumny.

Diederich, który już był podniósł się, usłyszawszy te słowa, przychylił się znów nad Jurandem.

Po niejakim czasie stary komtur i Diederich znaleźli się znów w owym dziedzińcu, zalanym światłem miesięcznem. Przeszedłszy korytarz, Zygfryd wziął z rąk kata latarnię i jakiś ciemny przedmiot owinięty w szmatę i rzekł do siebie głośno:

— Teraz do kaplicy z powrotem, a potem do wieży.

Diederich spojrzał na niego bystro, lecz komtur kazał mu iść spać, sam zaś powlókł się, kołysząc latarnią, w stronę oświeconych kaplicznych okien. Po drodze rozmyślał o tem, co się stało. Czuł jakąś pewność, że i na niego przychodzi już kres, i że to są jego ostatnie uczynki na ziemi, za które tylko przed Bogiem przyjdzie mu odpowiadać, a jednak jego dusza krzyżacka, chociaż z natury więcej okrutna, niż kłamliwa, tak już pod wpływem nieubłaganej konieczności wzwyczaiła się do wykrętów, matactw i osłaniania krwawych zakonnych postępków, że i teraz mimowoli myślał, iż mógłby zrzucić hańbę i odpowiedzialność za Jurandową mękę, zarówno z siebie, jak i z Zakonu. Diederich przecie niemowa, nic nie wyzna, a chociaż umie porozumieć się z kapelanem, nie porozumie się z samego strachu. Więc co? Więc któż dowiedzie, że Jurand nie otrzymał tych wszystkich ran w bitwie? Łatwo mógł stracić język od pchnięcia włócznią między zęby, łatwo miecz albo topór mógł mu odrąbać prawicę, a oko miał tylko jedno, więc cóż dziwnego, że mu je wybito, gdy sam rzucił się w szaleństwie na całą załogę szczycieńską? Ach, Jurand! Ostatnia w życiu radość wstrząsnęła na chwilę sercem starego Krzyżaka. Tak, Jurand, jeśli wyżyje, powinien być wypuszczon wolno! Tu Zygfryd przypomniał sobie, jak niegdyś radzili o tem z Rotgierem, i jak młody brat, śmiejąc się, mówił: „Niech wówczas pójdzie, gdzie go oczy poniosą, a jeśli nie będzie mógł trafić do Spychowa, to niech się rozpyta o drogę“. Bo to, co się stało, było już w części postanowione między nimi. Ale teraz, gdy Zygfryd znów wszedł do kaplicy, i klęknąwszy przy trumnie, złożył u nóg Rotgiera krwawą dłoń Jurandową, ta ostatnia radość, która przed chwilą w nim zadrgała, odbiła się również po raz ostatni na jego twarzy.

— Widzisz — rzekł — uczyniłem więcej, niżeśmy uradzili: bo król Jan Luksemburski, chociaż był ślepy, stanął jeszcze do walki, i zginął z chwałą, a Jurand nie stanie już, i zginie jak pies pod płotem.

Tu znów uczuł brak oddechu, taki jak poprzednio, gdy szedł do Juranda, a na głowie ciężar, jakby żelaznego hełmu, lecz trwało to jedno mgnienie oka. Odetchnął głęboko i rzekł:

— Hej, czas i na mnie. Miałem cię jednego, a teraz nie mam nikogo. Ale jeśli mi przeznaczono żyć jeszcze, to ci ślubuję, synaczku, że ci i tamtą rękę, która cię biła, na grobie położę, albo sam zginę. Żyw jeszcze twój zabójca....

Tu zęby ścisnęły mu się, chwycił go kurcz tak silny, iż słowa urwały mu się w ustach, i dopiero po niejakim czasie począł znów mówić przerywanym głosem:

— Tak.... żyw jeszcze twój zabójca, ale ja go dosięgnę.... a nim dosięgnę, inną, gorszą od samej śmierci mękę mu zadam....

I umilkł.

Po chwili wstał, i zbliżywszy się do trumny, jął mówić spokojnym głosem:

— Ot, pożegnam cię.... Spojrzę ci w twarz raz ostatni, może poznam, czyś rad z obietnicy. Ostatni raz!

I odkrył oblicze Rotgiera, lecz nagle cofnął się.

— Śmiejesz się... — rzekł: — ale się straszniе śmiejesz....

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Na Szląsku, o ile jest polski — pisze autor — mamy około 400 księży katolickich. Z tych co najmniej 250 pochodzi z ludu polskiego. Ponieważ jednak lud nasz dopiero w ostatnich czasach zaczął się budzić pod względem narodowym, przeto dom rodzicielski, niestety, tylko w wyjątkowych razach nauczył dzieci, jak kochać narodowość. Szkoły gimnazyalne bez wyjątku są środkami germanizacyjnymi. Młodzież zapoznaje się tam ze wszystkiem w oświetleniu niemieckiem; co słyszy o polskości, jest przedstawione w ujemnem świetle. Nie wyniósłszy z domu pewnego zasobu poczucia narodowego i narodowej oświaty, przejmuje się duchem niemieckim. Młodzi teologowie w seminaryum duchownem we Wrocławiu, niestety, prowadzeni bywają temi samemi drogami, co w gimnazyum. Z polskością o tyle się zapoznają, o ile dla nich jest rzeczą konieczną, aby umieli mówić do ludu w ludowym języku. Dlatego ogół księży jest ducha niemieckiego, a w najlepszym razie przyswaja sobie pewną neutralność narodową, która jednak zawsze na szkodę polskości wychodzi. Tylko wyjątkowo, prawie cudem nieraz wychodzą z pomiędzy tej młodzieży ludzie pod względem narodowym wzorowi."

Temi słowy przedstawiwszy ogólny stan rzeczy, autor listu zaznacza następnie, że miejscowych księży podzielić można na trzy kategorye: 1. tacy, którzy pod względem narodowym trzymają się zasadniczo, i takich będzie z 60; 2. tacy, którzy otwarcie germanizują — takich jest około 40; 3. cała reszta zaś trzyma się niby to neutralnie, jest bezbarwna pod względem narodowym, ale z natury rzeczy nie opiera się wpływom germanizacyjnym, zkądkolwiek bądź one pochodzą. Jednakże w parafiach polskich największy nawet germanizator nie odważy się na usunięcie kazań i śpiewów polskich. Ale z wyjątkiem owych 60 dobrych, wszyscy, czy to u siebie na probostwie, czy w zakrystyi, czy po za kościołem, chętniej mówią po niemiecku, niż po polsku.

Następnie autor wspomina o walce, jaką pismo polskie *Katolik* staczało z księżmi germanizatorami. Ostatnim atakiem z ich strony na pismo to, była odezwa, podpisana przez blizko 300 księży, ostrzegająca lud przed czytaniem *Katolika*. Nawet starano się w Rzymie, iżby Ojciec św. potępił to pismo. Jednakże wszystkie te wysiłki spełzły na niczem, gdyż nawet biskup wrocławski nie odważył się na potępienie tego pisma, *Katolikowi* zas w ostatnich sześciu latach największej walki, przybywało ciągle abonentów; — dziś liczy razem 22 tysiące.

Pomimo tego wszystkiego, Polacy na Górnym Szląsku porozumieli się z niemieckiem stronnictwem katolickiem, w sprawie wyborów sejmowych. Zapomniano na czas wyborów o wzajemnych urazach i postanowiono popierać się wzajemnie, aby zapobiedz rozbiciu się głosów, którego skutkiem w niektórych okręgach mogłoby być zwycięztwo protestanckich konserwatystów. Kompromis nastąpił na zasadzie równouprawnienia narodowego; jest on dla Polaków niewątpliwie korzystny. Centrum zobowiązało się dopomódz do przeprowadzenia kilku posłów polskich w zamian za tę samą przysługę ze strony Polaków w innych okręgach.

Nie jest to jednak zgoda, lecz tylko podyktowane koniecznością zawieszenie broni. W licznych okręgach górnoszląskich Polacy stanowią większość ludności, ale jest to lud przeważnie robotniczy i włościański, który w obec trzyklasowego systemu przy wyborach sejmowych nie posiada w tym wypadku potrzebnej liczby głosów do przeprowadzenia swojego kandydata, jeżeli nie uzyska poparcia innych stronnictw. Centrum znajduje się w tem samem położeniu. Reprezentanci tego stronnictwa na Górnym Szląsku, to właściciele wielkich włości i kopalń oraz fabrykanci. Prawo wyborcze, korzystne dla stanów zamożnych, zapewnia ich szczupłemu stosunkowo gronu wpływ ogromny, ale nie decydujący.

Zwycięstwo w wyborach do sejmu pruskiego wtedy tylko może być po ich stronie, jeżeli oświadczy się za ich kandydatem, znaczna część ludności mniej zamożnej, reprezentowanej w 2 i 3 klasie wyborców. W takich warunkach działanie każdego stronnictwa na własną rękę, doprowadziłoby musiało do rozbicia się głosów i rozpisania wyborów ściślejszych, w których kompromisy są nieuniknione. Stanęłoby wtedy centrum przed wyborem kompromisu z protestantami przeciw Polakom katolikom, a kompromisem z Polakami przeciw konserwatystom protestanckim. Łącząc się z protestantami zapewniłoby sobie centrum zwycięstwo w nielicznych okręgach, ale wykopałoby pomiędzy sobą, a ludem polskim przepaść, o której usunięciu mowyby być nie mogło. Równocześnie zaś popchnęłoby centrum takiem postępowaniem Górnoszlązaków do przymierza wyborczego z socyalnymi demokratami, a kombinacya ta mogłaby wydać z czasem bardzo niebezpieczne skutki. Oto pokrótce powody porozumienia się z Polakami.

Cesarz Wilhelm w Jerozolimie.

Dnia 31 października odbyła się z wielką okazałością w obecności cesarza, cesarzowej i dostojników towarzyszących monarsze, uroczystość poświęcenia nowo wzniesionej świątyni protestanckiej Zbawiciela. Cesarz wygłosił mowę, w której podniósł wielką doniosłość światła, spływającego na wszystkie ludy i na Niemców z pod znaku krzyża w Jerozolimie. Jak przed 2000 lat, i dziś wznieść można w Jerozolimie okrzyk: Pokój na ziemi! Cesarz ponowił ślub służenia Panu i wzywał obecnych do takiego samego przyrzeczenia. Zakończył prośbą błagalną, ażeby ufność w Bogu, miłość w Bogu, miłość bliźniego, czynna praca pozostały na zawsze najszlachetniejszą ozdobą ludu niemieckiego, ażeby duch pokoju coraz bardziej, coraz silniej przenikał kościół ewangielicki i uświęcał go.

Cesarz Wilhelm wysłał do księcia biskupa wrocławskiego ks. kardynała Koppa telegram, w którym zawiadamia go, że otrzymane od sułtana terytoryum *de la sainte Vierge* ofiarowuje „Stowarzyszeniu Ziemi św." dla dowolnego użytku w interesie niemieckich katolików, w czem należy upatrywać nowy dowód jego ojcowskiej pieczołowitości, z jaką chce czuwać nad religijnymi interesami katolików.

Książę biskup Kopp odpowiedział telegraficznie cesarzowi, że wspaniałomyślny ten zapis napełni niezawodnie cały świat chrześciańsko-katolicki radością. Szczególnie niemieckim katolikom będzie on zawsze przypominał wielkoduszność cesarza.

Cesarz Wilhelm nadał katolickiemu patryarsze Piaviemu order czerwonego orła, biskupowi sufraganowi Appodiemu i strażnikowi Ziemi św. O. Aurelio order korony II. klasy z gwiazdą, greckiemu patryarsze Damianosowi order korony I. klasy z bryIantami, patryarsze ormiańskiemu Vehabedianowi order korony pierwszej klasy i pomocnikowi greckiego patryarchy Fociosowi oraz strażnikowi Kościoła św. Grobu Eftymiosowi gwiazdę do orderu korony II. klasy.

Po przybyciu cesarstwa do Jerozolimy, cesarz Wilhelm i sułtan wymienili nader serdeczne depesze.

Z powodu wielkiego upału pewne drobne szczegóły programu podróży cesarstwa uległy zmianie, a niektórych wycieczek zupełnie zaniechano.

Sprawa Dreyfusa.

Wedle informacyi z Paryża, obecnie po znanem orzeczeniu Trybunału kasacyjnego dalsze postępowanie w sprawie Dreyfusa ma być następujące:

Trybunał kasacyjny wybierze ze swojego grona sędziego, któremu powierzy uzupełnienie śledztwa, a wynik jego dopiero zadecyduje czy wyrok ma być wprost unieważniony, czy też odbyć się ma nowa rozprawa przed sądem wojennym.

Słychać, że bezzwłocznie po wydaniu orzeczenia udało się dwóch członków trybunału kasacyjnego do ministerstwa wojny, aby zbadać znajdujące się tam akta tajne. Prowizoryczny minister wojny Lockroy robił pewne trudności, powołując się na swój prowizoryczny charakter i pozwolił tylko przejrzeć niektóre dokumenta.

Dzienniki sądzą, że odtąd Dreyfus traktowany będzie nie jako skazaniec, lecz jako więzień znajdujący się w śledztwie.

Dzienniki wszystkich niemal stronnictw żądają, ażeby ministrowie wojny, którzy kolejno stwierdzali winę Dreyfusa, a mianowicie Mercier, Billot, Cavaignac, Zurlinden i Chanoine, stanęli przed trybunałem kasacyjnym w rozpocząć się mającem śledztwie uzupełniającem, jako świadkowie i zeznali, jakie mogą przedstawić dowody winy skazanego.

Cavaignac wystosował do prezydenta Izby karnej trybunału kasacyjnego pismo, w którem żąda, ażeby przesłuchano go w toku śledztwa uzupełniającego, jako świadka. Twierdzi, że może sprostować nieprawdziwe twierdzenia niektórych osób, przytoczone w raporcie Barda, odczytanym w trybunale kasacyjnym. Zapewnia przytem, iż on i niektóre inne osoby znają agenta, który dostarczył *bordereau*; pochodzenie więc tego dokumentu nie jest tak zagadkowe, jak twierdził Bard.

KRONIKA

Lwów, 2 listopada.

Kalendarz Jubileuszowy.

1 Listopada.

Rok 1851. W podróży po Galicyi przybywa Najj. Pan do Żywca.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Najj. Pan udaje się wraz ze świtą, przybraną w stroje galowe, do kościoła Najśw. Maryi Panny na Perze. Wieczorem obiad u sułtana, poczem odjazd do Aten. Wśród huku salw działowych odprowadza Najjaśniejszego swego Gościa padyszach aż do Kaiku. Wszystkie w portach stojące okręty i siedm twierdz dardanelskich zajaśniały wspaniałą iluminacyą.

Rok 1884. Otwarcie ruchu na linii kolejowej Stanisławów-Buczacz.

2 Listopada.

Rok 1851. Z okoliczności podróży po kraju, raczył Najj. Pan ofiarować galicyjskiemu Towarzystwu muzycznemu z prywatnej szkatuły dar w kwocie 2000 zł.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Cesarz jedzie z Konstantynopola do Grecyi. Wielkie przyjęcie w Galliopolis. U ujścia cieśniny Dardanelskiej oczekuje Najj. Pana fregata pancerna „Ferdynand Maksymilian" i kanonierka „Kerka".

Rok 1873. Uroczyste zamknięcie powszechnej wystawy światowej w Wiedniu.

Rok 1877. Najj. Pan zezwala, by odpowiednio do dokonanej organizacyi lwowska Akademia techniczna przyjęła nazwę: c. k. Szkoły politechnicznej.

Rok 1896. Najj. Pan raczył nadać najmiłościwiej Ministrowi skarbu dr. Leonowi Bilińskiemu order Korony Żelaznej pierwszej klasy.

— **Rozdanie medalu jubileuszowego.** Z komendy c. i k. 30 pułku piechoty otrzymujemy pismo następujące:

Najj. Pan raczył najmiłościwiej rozkazem do armii z dnia 18 sierpnia 1898 r. rozkazać, ażeby z powodu Jubileuszu 50 letnich Rządów w dniu 2 grudnia r. b. osoby pozostające w służbie czynnej wojskowej, jako szeregowcy, jakoteż uprawnione według odnośnych statutów osoby (szeregowcy) w stanie nieczynnym mają być obdarzone pamiątkowym medalem jubileuszowym.

Wszystkich szeregowców stanu nieczynnego c. i k. pułku piechoty nr. 30, którzy według statutów medalu mają prawo do otrzymania medalu pamiątkowego i pozostają we Lwowie, zaprasza się niniejszem na uroczystość rozdania medalów pamiątkowych, z tą uwagą, że jeśli w uroczystości tej zechcą wziąć udział, winni o tem ustnie lub pisemnie zawiadomić komendę c. i k. 30 pułku piechoty (na cytadeli) najdalej do dnia 25 listopada.

80)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Zbliżała się ku niemu ze złożonemi jak do prośby rękami. Aleksandra, siedząca z boku, mieniła się na twarzy, domyślając się, o co siostrze chodzi, pełna obawy, żeby go przykrość nie spotkała.

— Cóż ta Lili zmalowała, że taka nagle pokorna się zrobiła? — rzekła, śmiejąc się pani Borszowiecka.

— Panie Tadeuszu.... — ozwał się znowu nieśmiały głos Otyldy — przez przyjaźń dla Leona.... dla nas obojga.... nie odmów mojej prośbie.... daj się słyszeć tym ludziom jutro u nas.,..

— Nie odmówi — wtrącił książę, widząc odporny ruch Tadeusza i nie dając mu przyjść do słowa. — Ja go biorę na siebie....

Z innym zupełnie wyrazem, z uśmiechem tryumfu Lili uścisnęła rękę oszołomionego Tadeusza.

— Ach! ciężar mi spadł z serca!... a takem się bała! tak bała.... wie mama? pani Matylda obiecała mi, że będzie śpiewać jutro.... naturalnie Olenia także....

A tymczasem książę mówił do milczącego Tadeusza:

— Kobieta zawsze musi postawić na swojem.... Lili sobie ułożyła, że musi się tobą przed światem pochwalić.... Nie obawiaj się! postarałem się o ile można zredukować zamiary mojej żony. Osób będzie nie wiele; trzydzieści najwięcej. Urządzamy muzykalny wieczór — nie wyłącznie twój popis. Pani Matylda Jelnicka i Olenia — zapewne, będę śpiewały — ja zarzępolę na skrzypcach.... a ty, jeżeli zechcesz...

— Poczciwy mój, kochany! — przerwał Tadeusz — ty zawsze umiesz tak urządzić, żeby wszyscy byli zadowoleni.... Wstydzę się.... — ale może mam słuszność? — że teraz jeszcze nie chcę występować publicznie.... Potrzeba mi jeszcze wiele nauki, a przedewszystkiem, dla świata, tego, co w nim najwięcej popłaca, trochę rozgłosu, nabytego poparciem i protekcyą jednego z mistrzów — to znaczy: marki.

— Twoim był Leszetycki?...

— Tak.... za krótko. Zaledwie zacząłem.

— I chciałbyś wrócić? na jak długo?

Chwilowe ożywienie Leona znikło: mówił znowu zwykłym swoim obojętnym głosem, jakby go nic nie interesowało.

— Leszetycki mówił, że rok wystarczy.

— Na rok więc.... — wyrzekł książę ponuro, jakby go ta wiadomość raptem zmartwiła i zamyślił się.

Otylda matce i ojcu ciągle coś wesoło opowiadała, kręcąc się po całym salonie. Olenia zbliżyła się do panów. Jednocześnie Leon ocknął się z zamyślenia, powstał szybko i patrząc przymrużonemi oczami na Aleksandrę:

— Będzie grał jutro — rzekł — będziemy wszyscy grali i śpiewali, bo i ty nam nie odmówisz, prawda?

Nie czekając odpowiedzi, poszedł krokiem wolnym poszukać zapałki do papierosa i został już przy tamtych.

— Czemu odszedł? — spytała Olenia trochę zdziwiona — czy może panowie się poróżnili?

— Ja z Leonem? — zawołał Tadeusz. — Odszedł, bo spełnił swoją powinność, załagodziwszy na swój sposób mimowolnie wyrządzoną mi nieprzyjemność przez jego żonę....

— Jedyny człowiek! więc się pan na Lili nie gniewa?

Uśmiechnął się na to i wytłómaczył jej dlaczego było mu nieprzyjemnie występować publicznie; nie potrzebował mówić! Olenia domyśliła się sama.

— Wypada mi już odejść nareszcie! — rzekł, spojrzawszy na zegarek — blizko dwunasta.... Już dziś grać nie będę, bo by się to przeciągnęło Bóg wie jak długo....

Tak też uczynił. Lili, mając obietnicę na jutro, zwolniła go dzisiaj, przyznając, że po nocy spędzonej na balu, najlepiej będzie spać się położyć.

— Tembardziej, że jutro wydaję pierwszy proszony wieczór w mojem życiu! — dodała z miną dziecka, cieszącego się obiecaną zabawką.

Nazajutrz, około trzeciej po południu, Olenia była sama w domu, zajęta pisaniem w małym saloniku. Hrabina od rana była na dole, u córki, zajętej przygotowaniami na dzisiejszy wieczór, jakby to miał być conajmniej bal na kilkaset osób.

Siedząc tak i pisząc, Olenia usłyszała dyskretne jakieś szmery w przyległym salonie, potem ktoś delikatnie zastukał do drzwi wpół otwartych.

— Czy wolno? — usłyszała sympatyczny głos Leona.

Pobiegła i drzwi otworzyła.

— Proszę!...

Zmięszała się nagle.... za Leonem zobaczyła Tadeusza, który pospieszył ją powitać.

— Nachodzimy panią niespodzianie, jako nieproszeni goście — mówił, podczas gdy książę się usunął — Leon chciałby odbyć próbę tego, co ma grać dziś wieczorem — ja mu naturalnie akompaniuję.... księżna wypędziła nas tutaj, bo na dole fortepian stroją, kwiaty znoszą....

— Niepotrzebnie się pan tłómaczy — odrzekła Olenia przychodząc do siebie z pomięszania, którego darować sobie nie mogła. — Jesteście panowie zawsze miłymi gośćmi.

Leon tymczasem otwierał fortepian, układał nuty i mówił jakby sam do siebie:

— Księżna wieczór wydaje.... zamięszanie, bieganina — wszystko pootwierane, przeciągi.... brr!...

Olenia weszła już była do salonu z Tadeuszem i stanęli oboje przy fortepianie.

— Leon gdera! — zawołała Olenia wesoło — a to coś nowego!...

Tadeusz objął go serdecznie, po przyjacielsku.

— Kto jego gderania się boi! — Chyba nie ja!

— Siadaj mi zaraz grać, bo czas ucieka! — odrzekł książę niby poważnie, uwalniając się z jego objęć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

— **Odznaczenia.** *Wiener Ztg.* donosi, że Najj. Pan w uznaniu szczególnie zasłużonej działalności przy pielęgnowaniu chorych na dżumę w Wiedniu, nadał dr. Rudolfowi Poechowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; lekarzowi okrętowemu dr. Maksymilianowi Mayerowi złoty krzyż zasługi z koroną, a trzem Siostrom Towarzystwa Służebniczek Najśw. Serca Jezusowego: Weronice Gerhard, Lukrecyi Kaschuber, Wilfriedzie Baran i Nikolinie Janikowskiej, które pełniły służbę w pawilonie izolacyjnym, tudzież dozorczyni Joannie Hochegger medale Elżbiety.

Dalej w uznaniu zasłużonego współdziałania w stłumieniu zarazy, nadał Najj. Pan dyrektorowi szpitala Franciszka Józefa, dr. Karolowi Klimeschowi, order Żelaznej korony III kl.; kraj. inspektorowi sanitarnemu dr. Karolowi Friedingerowi, prosektorowi szpitala dr. Rudolfowi Kretzowi i starszemu inżynierowi Namiestnictwa Franciszkowi Beryerowi, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa. Zarządca szpitala Rudolf Dürr, otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Dr. Antoni Ghon, asystent Instytutu patologiczno-anatomicznego i adjunkt zarządu szpitala Karol Nudera otrzymali złoty krzyż zasługi z koroną, a Siostra Służebniczka Florencya Trinter medal Elżbiety.

— **„Czas“** krakowski, jedno z najpoważniejszych pism codziennych politycznych polskich, obchodzi w dniu jutrzejszym półwiekowy jubileusz istnienia. Właśnie przed pięćdziesięciu laty, w dniu 3 listopada ukazał się pierwszy numer dziennika, około którego przez długi szereg lat gromadzić się miały najwybitniejsze umysły polskie. Z tych, co stali u jego kolebki, nie wielu doczekało jutrzejszych złotych godów; śmiertelne ich szczątki spoczęły na cmentarzu krakowskim, zasłużone ich imiona zapisała literatura polska na swych kartach; mimo to, choć zmieniali się współpracownicy, jednolita nić zasad i dążności, głoszonych przez *Czas*, snuła się dalej, snuje dzisiaj, i snuć się będzie — da Bóg — jaknajdłużej....

Pięćdziesiąt lat pracy, pracy ciągłej a wytrwałej — to szmat czasu nielada, zasługa niecodzienna. Dlatego też i jutrzejszy jubileusz wywoła sporo życzeń szczerych a serdecznych.

I redakcya *Gazety Lwowskiej*, przesyła zasłużonemu pismu krakowskiemu życzenia dalszego stałego, a bezustannego rozwoju, dalszej pracy pożytecznej w obranym kierunku.

— **Z c. i k. armii.** W obronie krajowej mianowani z dniem 1 listopada, w konnicy:

Rotmistrzami I klasy: Teodor Simmer, Józef Gross i Franciszek Dobner-Dobenau.

Rotmistrzami II kl.: Edward Tetzeli-Rosador, Wilhelm Zak i Aleksander Wilczek.

Porucznikami: Franciszek Gebauer, Ferdynand Rokyta i Wolfgang Eksinger.

Podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Bogumir Poljanec, Wilhelm Ryndziak, Rudolf Pollauetz, Zygmunt Bartmański, Edmund Kozelka i Wawrzyniec Łobaczewski.

W stanie oficerów w zakładach miejscowych mianowani:

Kapitanami I kl.: Antoni Horbacz, oficer konceptowy przy komendzie obrony krajowej w Przemyślu; Juliusz Ansion, oficer intendentury przy komendzie pospolitego ruszenia w Nowym Sączu; Aleksander Acht, oficer konceptowy przy komendzie obrony krajowej we Lwowie.

Rotmistrzami I kl.: Ignacy Stetkiewicz i Gotfryd Hallkowitsch, oficerowie intendentury.

Rotmistrzem II kl.: Hubert Jesser.

W stanie nieczynnym: Kapitami II klasy mianowany Ludwik Prawdzic Szamota; porucznikiem Piotr Berest i Edward Strasser; rotmistrzem II klasy porucznik dr. praw Rudolf Körner; porucznikiem Michał Bzowski.

Majorem - audytorem mianowany kapitan audytor I kl. Edward Reinhardt przy sądzie obr. kraj. w Przemyślu.

W służbie lekarskiej obrony krajowej mianowany: Lekarzem sztabowym dr. Herman Riss, referent sanitarny przy kom. obrony kraj. w Przemyślu.

Lekarzami pułkowymi I klasy: doktorzy medycyny Roman Giżyński, Jakób Bloch, Zygmunt Feuerstein, Adolf Reitmann, Leon Blinder, Feliks Hahn, Artur Kreutz, Szymon Halpern i Samuel Neschling.

Lekarzami pułkowymi II klasy: drowie med. Maurycy Lidechower, Karol Brenner i Teofil Bardach.

W korpusie oficerskim rachunkowym: Porucznikiem rachunkowym mianowany podpor. rach. Oskar Terlecki; podporucznikami rachunkowymi: feldfebel Bolesław Tarnawa Wołoszynowski, podoficer rachunkowy I klasy Józef Peszke i feldfebel Antoni Werlik.

W stanie nieczynnym porucznikami rachunkowymi mianowani: Stanisław Zajączkowski, Józef Kirsch, Fryderyk Stein, Józef Haarl i Emil Hauner; podporucznikami rachunkowymi: Albert Guttmann i Adolf Kalisto. (C. d. n.)

— **Uroczyste zaprzysiężenie** nowozaciężnych żołnierzy załogi lwowskiej, odbyło się wczoraj według zwykłego ceremoniału o godzinie 9 z rana po uroczystych nabożeństwach w kościołach wszystkich obrządków.

— **Schronisko w Mayerlingu.** W ufundowanem przez Najj. Pana schronisku w Mayerlingu dla ubogich niezdolnych do pracy strzelców i leśniczych są do nadania dwa miejsca funduszowe, z czem połączone jest wolne mieszkanie, całkowite utrzymanie i odzież. Do przyjęcia wymaganem jest: obywatelstwo Monarchii austro-węgierskiej, świadectwo, że kompetent był zajęty jako myśliwy lub w służbie leśnej szczególnie w lesie wiedeńskim, świadectwo niezdolności do dalszej pracy, braku środków utrzymania, nienagannego życia i świadectwo stanu wolnego ewentualnie wdowieństwa i bezdzietności. Kompetenci winni podania swoje, zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo zdrowia i wiarygodne świadectwa co do powyżej wymienionych warunków, wnosić najdalej do końca listopada b. r. do c. i k. Dyrekcyi Najwyższych funduszów prywatnych i familijnych (*k. u. k. Direction der Allerhöchsten Privat und Familien Fonde*) w Wiedniu.

— **Rada miejska** odbędzie posiedzenia we czwartek 3 i piątek 4 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej Na jednym z pierwszych punktów jest sprawozdanie komisyi pożyczkowej z 10 milionowej pożyczki miejskiej. Sprawozdanie to jest wydrukowane i zostało członkom Rady rozdane. Nadto na porządku dziennym są: nadanie bezpłatnych miejsc w konserwatoryum; prośba o uchwalenie subwencyi na budowę kolei Lwów-Winniki; sprawa budowy drogi ze Lwowa do Brzuchowic.

Dnia 4 b. m. odbędzie się posiedzenie tajne, na którem między innemi: nadanie prezenty na kanonię kapituły rz. kat. i na probostwo w Zubrzy pod Lwowem; uchwalenie dodatkowego kredytu na zapomogi dla urzędników i sług gminy; wnioski o obsadzenie wakujących posad lekarzy miejskich; sprawa udzielenia zapomóg nauczycielkom i nauczycielom szkół miejskich; prośby o przyjęcie do związku gminy i o nadanie obywatelstwa miejskiego.

— **Dr. Władysław Abraham,** profesor Uniwersytetu lwowskiego, wyjechał wczoraj na kilka tygodni do Rzymu, jako delegat Akademii umiejętności w Krakowie, celem prowadzenia dalszych poszukiwań w archiwum watykańskiem materyałów do dziejów Polski i Kościoła w Polsce i na Rusi w wiekach średnich.

W tym roku towarzyszy profesorowi dr. Abrahamowi dr. praw Stanisław Kutrzeba z Krakowa.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem „tombola“. Lista otwarta od środy 2 b. m.

— **Śluby.** Dnia 8 b. m. odbędzie się w Poznaniu w kaplicy Arcybiskupiej o godzinie 6 wieczorem ślub dr. Witolda Korytowskiego, c. k. Wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi skarbu, syna ś. p. Teofila Korytowskiego i Anastazyi z Poleskich, z panną Wandą Zaborowską, córką ś. p. Gustawa Zaborowskiego z Chocimia i Heleny z hr. Dąmbskich 1° voto Zaborowskiej, 2° voto Heliodorowej Święcickiej.

Dnia 22 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Jasionowie przed południem ślub Aleksandra hr. Wodzickiego, syna ś. p. Kazimierza i Józefy z hr. Dzieduszyckich, z panną Maryą Dzieduszycką, córką hr. Augusta Dzieduszyckiego i ś. p. Melanii z Szeliskich.

— **Dla ubogich.** Pp. Maurycy Gall i Antoni R. Fleischel, przedsiębiorcy budowy szkoły kadetów, z okazyi doprowadzenia budowy pod dach, złożyli na rzecz miejscowych ubogich kwotę 300 zł. na ręce pierwszego wiceprezydenta miasta.

Za ten tak hojny dar składa niniejszem p. prezydent miasta pp. dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Nowa stacya telegraficzna.** Z dniem 28 lutego b. r. zniesiona stacya telegraficzna Łopuszanka-Młyny, została z dniem 1 b. m. ponownie otwartą i będzie odtąd miała nazwę: „Łopuszanka chomina“.

— **Zniżenie cen jazdy kolejowej dla młodzieży szkolnej.** Ministerstwo kolei żelaznych wydało następujące postanowienie: Uczniom i uczenicom wszystkich zakładów naukowych, mających prawo publiczności, przyznaje się przy wspólnych wycieczkach, odbywanych pod nadzorem nauczycieli II i III klasą pociągów osobowych (z wyjątkiem pospiesznych) 50% zniżkę normalnych cen jazdy pociągami osobowymi, a to bez względu na odległość i na liczbę uczestników wycieczki. Taka sama zniżka służy towarzyszącemu personalowi nauczycielskiemu.

— **Z ankiety szkolnej.** W sprawozdaniu z obrad ankiety szkolnej, podanem w poprzednim numerze *Gazety* zaszła pomyłka w ogłoszonym rezultacie głosowania. Mianowicie p. Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Kadyi prosi nas o sprostowanie, że „w ankiecie w sprawie reformy szkół średnich, będąc za utrzymaniem greki, nie głosował za wnioskiem posła Rottera i nie mógł za tym wnioskiem głosować, skoro sam postawił był odmienny wniosek, który po wniosku posła Rottera miał przyjść pod głosowanie“.

W obec tego sprostowania zanotować musimy wniosek p. Rektora Kadyiego, który pod głosowanie nie przyszedł, a brzmiał jak następuje:

„Ankieta oświadcza się za taką reformą systemu szkół średnich, ażeby w miejsce dzisiejszych gimnazyów i szkół realnych, zaprowadzono j e d n o l i t ą szkołę średnią uposażoną we wszystkie te same uprawnienia co gimnazyum i szkoła realna, a łączącą kierunek humanitarny i realny“.

Podajemy przy tej sposobności jeszcze jeden wniosek formalnie postawiony, który jednak również wskutek przyjęcia dalej idącego wniosku hr. Reya, pod głosowanie nie przyszedł, a mianowicie wniosek prof. dr. Jordana, który proponował:

„Pierwsze cztery klasy jednolite, bez greki, a odtąd bifurkacya na kierunek humanitarny z greką obowiązkową i na kierunek realny z łaciną obowiązkową“.

Wreszcie sprostować należy, że mylnie podano, jakoby p. dyrektor Rembacz, głosował przeciw wnioskowi hr. Reya, co zresztą widoczne ze sprawozdania, w którem równocześnie podano, że głosował za wnioskiem. W szeregu głosujących przeciw wnioskowi hr. Reya, zamiast prof. dr. Zakrzewskiego umieszczono p. dyr. Rembacza. Rzecz tę zatem niniejszem uzupełniamy.

— **Dniom zadusznym,** poświęconym pamięci zmarłych, sprzyja w tym roku nadzwyczajnie piękna pogoda i łagodna temperatura. To też wczoraj, zwłaszcza z powodu uroczystego święta ruch na cmentarzu łyczakowskim był olbrzymi. Pamięć mężów zasłużonych młodzież szkolna i rękodzielnicza uczciła przez odspiewanie pieśni u ich grobów lub pomników. Dzisiaj również prześliczny dzień prawdziwie „polskiej jesieni“ — sprzyjający pobożnej pielgrzymce wśród pola umarłych.

— **W sali „Domu narodnego“** odświętnie przystrojonej odbyło się wczoraj uroczyste zgromadzenie z okazyi setnej rocznicy daty, od której literatura ruska odżyła. Sala była szczelnie zapełniona, a wśród obecnych był JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Uroczystość rozpoczął członek Wydziału krajowego dr. Sawczak przemówieniem, witając reprezentantów narodu ruskiego i innych słowiańskich narodów, którzy się pojawili na uroczystości setnej rocznicy odrodzenia rusko-ukraińskiej literatury. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana. Nastąpiły trzy odczyty profesorów Uniwersytetu, a mianowicie: dr. Hruszewskiego, dr. Stockiego i dr. Kolessy. Objęły one przegląd dotychczasowej rusko-ukraińskiej literatury, począwszy od Iwana Kotlarewskiego, wraz z historycznym poglądem na ubiegłe dzieje Rusi ukraińskiej. Po odczytach zabierali głos imieniem ruskich Towarzystw prof. Romańczuk, imieniem włościaństwa p. Huryk, imieniem kobiet ruskich p. Kobryńska, a wreszcie imieniem ruskiej młodzieży akademickiej p. Harmatij.

Onegdaj z powodu rocznicy odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka. W program wchodziły utwory ruskie, a między innemi opera „Natałka Połtawka“ w której p. Łopatyńska, uczenica dyr. Barącza, zbierała zasłużone oklaski.

— **Koncert** na rzecz funduszu zaopatrzenia wdów i sierót po literatach i artystach, zapowiedziany na dzień 9 b. m., budzi ogólne zainteresowanie w naszem mieście, tak dzięki oryginalnemu programowi, w wykonaniu którego biorą udział: Pelagia hr. Skarbkówna, profesor Kurz i artysta-skrzypek Opieński, jako też dla szlachetnego celu, na jaki dochód z koncertu został przeznaczony. Część deklamacyjną objął znany w szerokich kołach towarzyskich amator-recytator p. Stanisław Żeleński. Kto pamięta tryumfy, święcone przez p. Żeleńskiego w „Królu Edypie“ na scenie krakowskiej (w r. 1895), ten z przyjemnością powita jego pojawienie się na estradzie koncertowej. Popyt na bilety dziś już jest bardzo znaczny i sala Domu narodnego będzie w dniu 9 b. m. przepełniona po brzegi.

— **Tow. kursów akademickich dla kobiet.** We czwartek, dnia 3 b. m. odbędzie się o godzinie 5 po południu w Instytucie chemicznym Uniwersytetu, przy ulicy Długosza 6, otwarcie jesiennego kursu wykładów. Po przemówieniu prezesa Towarzystwa, p. radcy Dworu Ćwiklińskiego, wygłosi prof. dr. Bronisław Radziszewski odczyt p. t.: „Z przeszłości chemii“ (z demonstracyami). Wykłady rozpoczną się w piątek 4 b. m.

— **Zarząd gazowni miejskiej** poruczony ma być, wedle uchwały Rady miejskiej, komisyi, złożonej z 12 członków, wybranych z poszczególnych sekcyj. Wybory do komisyi w sekcyach wypadły w sposób następujący:

z I sekcyi wybrani pp.: Thullie i Walichiewicz;

z II pp.: Bardasz, dr. Loewenstein i dr. Maryański;

z III pp: Gołąb, Gostkowski i Pawlewski;

z IV pp.: Basch i Bieniecki;

z V pp.: Ihnatowicz i Rewakowicz.

Nadto wyraziła sekcya III życzenie, żeby w komisyi zasiadali dwaj mechanicy i proponuje ewentualnie do komisyi pp.: Heppego i Machana. W takim razie składałaby się komisya, zarządzająca gazownią, z 14 członków.

— **Towarzystwo pocztmistrzów.** Istniejące od lat 30 Towarzystwo pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów Galicyi i Bukowiny odbyło w sobotę doroczne zgromadzenie w sali hotelu „Viktoria“ we Lwowie pod przewodnictwem p. Izydora Kowalewskiego, sekretarzem wybrano p. Adolfa Bieniedzkiego. Prezes uczciwszy w gorących słowach pamięć ś. p. Najj. Pani, złożył sprawozdanie z czynności wydziału za czas od ostatniego zebrania.

Prezes zaznaczył przyrzeczenie sfer decydujących, że pocztmistrze otrzymają z dniem 1 stycznia 1899 dekrety nominacyjne w miejsce dotychczasowych kontraktów i pensye miesięczne z góry, a z dniem 1 lipca 1899 procentowe podwyższenie pensyi. Ze związku pensyjnego uzyskano podwyższenie pensyj emerytalnych członków tego związku z 80 procent na 100 procent, tak, że poczmistrz po 40 latach służby pobierać będzie całą pensyę. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Następnie udzielono absolutoryum zarządowi z rachunków za rok 1896 i 1897. Do komisyi szkontrującej na rok 1897 i 1898 wybrano pp. Julię Strasser, Stanisława Dembińskiego i Justyna Kotowicza.

Uchwalono wysłać deputacyę, złożoną z 3 członków, do b. dyrektora p. Schiffnera z podziękowaniem za dar 1000 koron na pomnożenie funduszów dla wdów i sierot jego fundacyi.

Bukowina założyła w roku 1897 odrębne towarzystwo, w skutek czego też i firmę stowarzyszenia galicyjskiego zmieniono. Uchwalono poprzeć petycyę p. Lewickiego z Buczacza o zmianę ustawy podatkowej w tym kierunku, by ryczałty pocztmistrzów na jazdy uwolnione były od podatku. Na wniosek p. Mussila uchwalono w roku przyszłym odnieść się do Ministerstwa kolei żelaznych o zniżenie cen jazdy poczmistrzów na walne zgromadzenie.

Wreszcie postanowiono odbyć w porozumieniu z innemi towarzystwami Monarchii w roku przyszłym wiec pocztmistrzów w Wiedniu.

Na zgromadzenie przybyli członkowie dyrekcyi poczt pp. starszy radca Gaberle, radcy Chołodecki i Łaski i sekretarz Białas. Prezes w gorących wyrazach zapewnił tych panów o uznaniu i głębokiej wdzięczności za liczne awansy i poparcie, jakiego doznało i doznaje towarzystwo od dyrekcyi pocztowej. Odpowiedział na to starszy radca p. Gaberle, zapewniając o szczerej życzliwości i najlepszych chęciach władzy przełożonej.

Prezesem wybrano ponownie p. Izydora Kowalewskiego z Rohatyna, wydziałowymi pp.: Arciszewskiego z Horodenki, Brysiewicza z Turki, Kotowicza z Mościsk, Mussila z Krakowa, Lewickiego z Buczacza i Bieniedzkiego z Rudek; zastępcami pp: Dembińskiego z Krynicy, Kulczyckiego z Lubaczowa, Moskwińskiego z Bursztyna, Kuhnena z Radziechowa, Aichmüllera z Bolszowiec i Borowca z Jazłowca.

— **Zamach samobójczy.** Mikołaj Kordasiewicz, rodem z Jarosławia, lat 31 liczący, stanu wolnego, adjunkt podatkowy w Drohobyczu, pozostający w śledztwie dyscyplinarnem i z tego powodu we Lwowie u swego stryja, dyrektora fabryki dachówek za rogatką Janowską przebywający, poderżnął sobie dnia wczorajszego około godziny 10 rano w zamiarze samobójczym gardło nożem kuchennym. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło mu pierwszej pomocy i odstawiło go w stanie nie rokującym żadnej nadziei życia, do powszechnego szpitala.

— **Katastrofa kolejowa** zdarzyła się w nocy z poniedziałku na wtorek na linii kolejowej Stanisławów-Husiatyn. O nieszczęśliwym tym wypadku otrzymaliśmy następujący komunikat z Dyrekcyi ruchu kolei państwowych:

„Przy pociągu ciężarowym nr. 1387 ze Stanisławowa do Husiatyna wykoleiły się dziś w nocy między stacyami Jezierzany-Buczacz lokomotywa i siedm wozów.

Maszynista Cionka, palacz Dziula, hamulczy Osuchowski zabici; kierownik pociągu Procak silnie, dwóch konduktorów lekko stłuczeni; przyczyna dotąd niewiadoma.

Ruch osobowy odbywa się dziś przez przesiadanie, w nocy będzie przeszkoda ruchu usunięta“.

— **Więzień** Antoni Pawluk, który zbiegł dnia 21 z. m., został schwytany i przez c. k. żandarmeryę w Pieniakach dnia 29 z. m. do tutejszego c. k. Zakładu karnego odstawiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Sanoku, Berta z Langów Dunka de Sajo, w 46 roku życia.

We Lwowie, Maurycy Diamand, znany kupiec i przemysłowiec, właściciel realności.

— **Cesarzowa niemiecka** podczas pobytu w Konstantynopolu zwiedziła także — jak wiadomo — harem sułtański i zabawiła tam przeszło trzy godziny. Szczególnie zajęła cesarzowę biblioteka, mieszcząca także dzieła pisarzy greckich, francuskich i niemieckich. Eunuchów na czas pobytu cesarzowej usunięto z wnętrza haremu, natomiast ustawiono ich oddziałami w przedsionkach i przy drzwiach jako straż honorową. Damy haremowe wręczyły cesarzowej prześliczny drogocenny kobierzec własnej roboty, nad którym pracowały wiele miesięcy. Natomiast monarchini niemiecka obdarowała je zegarkami, broszkami, szpilkami do włosów i t. p. Właściwa małżonka, również i matka sułtana otrzymały portret cesarzowej i jej córki. Bardzo się cesarzowej podobały tańce wschodnie, wykonane przez odaliski, któremi dowodziła była medyolańska baletnica, panna Zampieri. Popisywały się też odaliski utworami muzycznymi, wyłącznie niemieckimi i włoskimi. Dwie odaliski zagrały na fortepianie hymn nie-

miecki. Z córkami sułtana rozmawiała cesarzowa po francusku.

— W Monte Carlo. Wspominaliśmy już parokrotnie o napadzie w Monte Carlo, w pokoju hotelowym, na ross. radcę Połowcewa. Napad ów dokonany był z niesłychanem zuchwalstwem i czelnością. Obecnie w pismach paryskich znajdujemy sprawozdanie obszerniejsze.

W niedzielę do biura policyi paryskiej nadeszła depesza, zawiadamiająca, iż dygnitarz rossyjski padł w Monte Carlo ofiarą napadu i rabunku, i że, według wszelkiego prawdopodobieństwa, napastnik udał się w drogę do Paryża. Zawiadomienie głosiło, iż rabusiem był człowiek młody, elegancko ubrany, mówiący dobrze po francusku, że wreszcie napastowany ukąsił go w rękę w czasie walki, która się wywiązała w pokoju hotelowym.

Zarządzono obserwacyę na dworcu lugduńskim, dokąd udał się pomocnik szefa paryskiej policyi bezpieczeństwa, Hamard.

W poniedziałek, o godzinie pół do 10 z rana, po przyjściu pociągu pospiesznego z Nizzy, z wagonu wysiadł podróżny, którego powierzchowność zgadzała się z nadesłanym rysopisem. Inspektor Hamard zbliżył się do przybysza i prosił, aby zdjął rękawiczki.

— A! — rzekł przybysz spokojnie — rozumiem. Chcesz pan zobaczyć ukąszenie? — A więc tak. Zabrałem mu 60.000 franków, które mam w walizie. Nie pytajcie o nic więcej.

Odprowadzono go do prefektury policyi.

Według ostatnio zgromadzonych informacyi, ofiarą rabunku padł radca stanu Połowcew, członek ross. rady państwa, zamieszkały chwilowo w Paryżu, rue Cambon 41. Od czterech lat r. Połowcew spędza zimy w Monte Carlo, gdzie staje w „Grand-Hôtel. W chwili obecnej hotel ten nie jest jeszcze otwarty dla publiczności, pomimo to p. Połowcew, przyzwyczajony do tamtejszego swojego mieszkania, uparł się, aby zamieszkać w hotelu. Zajął tedy wraz z żoną i służbą wielki apartament w lewem skrzydle hotelu, wychodzącem na uliczkę, gdzie prowadzona jest budowa innego hotelu, „Ermitage".

P. Połowcew spędził wraz z żoną wieczór w „Cercle des Etrangers", zkąd pani P. powróciła do hotelu około godziny 10 wieczorem, zamknęła okiennice tarasu, na które wychodzi okno apartamentu, i położyła się spać. W godzinę później powrócił do domu i pan P., który oczekującej na niego służbie kazał się udać na spoczynek i zaczął się sam rozbierać.

Zaledwie zgasił lampę elektryczną, umieszczoną u wezgłowia, gdy lekki szmer zwrócił jego uwagę. Zaczął nasłuchiwać i doszedł do przekonania, iż ktoś po omacku idzie ostrożnie przez pokój. Wyciągnął rękę i przesunął zasuwkę. Światło elektryczne zalało pokój, a w tem świetle pan Połowcew dostrzegł człowieka, który trzymał rękę na kasetce, zawierającej banknoty i kosztowności. W tej chwili zbój rzucił się na pana P. i zadał mu w głowę kilka uderzeń laską hebanową. Siła uderzeń była tak wielka, że laska pękła.

Wówczas pan P. usiłował pochwycić sznurek od dzwonka, aby zaalarmować służbę. Napastnik wyrwał mu sznur z ręki i, aby przeszkodzić krzyczeć, rękę prawą wtłoczył mu w usta. P. Połowcew ugryzł silnie rękę zbrodniarza, który puścił swoją ofiarę, pochwycił kasetkę, skoczył przez okno i uciekł.

Kasetka zawierała 60.000 fr. w banknotach francuskich, 8.000 lirów włoskich i klejnoty wartości 30.000 fr.

Teraz dopiero p. Połowcew mógł zaalarmować służbę. Meble w pokoju były w nieładzie, a całe łóżko zbroczone krwią. Przeniesiono tedy poranionego do pokoju żony, gdzie wezwany lekarz stwierdził liczne sińce i stłuczenia, nie znalazł jednak żadnej poważniejszej rany.

Natychmiast zawiadomiono policyę, która przez noc całą dokonywała poszukiwań daremnych. Po wschodzie słońca, na zasadzie śladów i plam krwawych, stwierdzono, iż zbój wszedł do hotelu przez ogród sąsiedni, następnie wdrapał się na dach, pokrywający werandę *table d'hôte'u*, i przez niski mur sąsiedni przeszedł na werandę, a przez otwarte okna dostał się do pokoju. W ogrodzie przyległym znaleziono kasetkę, porzuconą na ziemi; zbrodniarz wziął pieniądze, pozostawił zaś klejnoty, Nazajutrz rano generał Kuropatkin, minister wojny, bawiący w tej chwili w Beaulieu, w hotelu Beaurivage, złożył p. Połowcewowi wizytę. Panu ministrowi pan P. dał dokładny rysopis zbrodniarza: był to człowiek młody, tęgo zbudowany, blondyn, w ciemnem ubraniu, w czapeczce podróżnej na głowie.

Przy rewizyi w paryskiej prefekturze policyi znaleziono przy zbóju tylko 43.300 franków w banknotach francuskich i 7.500 lirów włoskich. Aresztowany miał na palcach bogate pierścienie, między innymi jeden z przepięknym szafirem.

Śledztwo wykryło, iż zbrodniarz, po dokonaniu rabunku, piechotą poszedł z Monte Carlo do Beaulieu, gdzie o godzinie 7-mej z rana wsiadł na kolej. Odległość z Monte Carlo do Baaulieu wynosi 11 kilometrów.

W sprawie tej donoszą dalej: Zbrodniarz podał zrazu przed komisarzem policyi, że się nazywa Mikołaj Hurko i jako porucznik marynarki należy do rossyjskiej gwardyi nadwornej. Zeznał także, że jest synem feldmarszałka tegoż nazwiska w rossyjskiej armii. Na dowód swych słów pokazał swe papiery. Następnie jednak, skoro spostrzegł, że mimo tego nie został uwolniony i że na zbrodnię jego istnieją niezbite dowody, skoro mu powiedziano, że czyn jego okrywa hańbą całą rodzinę, zmienił swe zeznania i oświadczył, że papiery na imię Hurki znaleźć miał w drodze z Biarritz w wagonie kolei żelaznej. Plącząc się w zeznaniach, nazwał się Iwanem Iwanowem i podał, że ma lat 26, jest bez mieszkania i bez zajęcia. Przyznał się do rabunku w Nizzy, odmówił jednak wszelkich bliższych wyjaśnień. W kufrze jego znaleziono skradzione pieniądze i klejnoty. Złamany kij, na którym jeszcze były ślady przylepionych włosów, również znaleziono. Sprawca jest przystojnym mężczyzną, słusznego wzrostu, eleganckiej postawy, o blond włosach i takimże zaroście, wyraża się bardzo wykwintnie i wszystko przemawia za tem, że pierwsze jego zeznanie było prawdziwe i że należy on do lepszych sfer rossyjskiego świata. W chwili aresztowania go towarzyszyły mu dwie damy, które natychmiast wypuszczono na wolność.

Po południu poddano przyaresztowanego w biurze policyjnem ponownemu przesłuchaniu. Przyznaje on, że okradł swego sąsiada w „Grand-hotelu", Połowcewa, lecz nie dopuścił się żadnego gwałtu na jego osobie. Zeznanie to jest fałszywe. Na złamanym kiju znać jeszcze ślady krwi, a ręka rabusia ma rany od ukąszenia, świadczące o przebytej walce. Co do właściwej identyczności osoby, władze wyższe mają jeszcze ciągle pewne wątpliwości; szef policyjny przypuszcza jednak z całą stanowczością, że pierwszy raz przez niego podane nazwisko jest prawdziwe; co do pochodzenia rzekomo znalezionych na nazwisko Hurki opiewających papierów, więzień kilkakrotnie badany, wikła się w zeznaniach. I tak nie może nawet podać dworca, z którego wyjechał pociągiem, w dniu, gdy znalazł te dokumenty. W końcu więzień widząc, że się plącze, odmówił wszelkich odpowiedzi.

O przyaresztowaniu dano natychmiast znać do Monte Carlo; tajemniczy nieznajomy zostanie przewieziony do Monaco. Aresztowany ma być istotnie synem rossyjskiego generała i marszałka polnego Hurki, byłego generał-gubernatora Królestwa Polskiego. Sprawa ta budzi w Paryżu olbrzymią sensacyę, ponieważ jednak przyaresztowany jest Rossyaninem i należy do wyższych sfer towarzystwa, więc dzienniki paryskie podały tylko krótkie, suche notatki o zbrodni.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Kreislera. Program piątkowego koncertu znakomitego skrzypka Kreislera składa się z koncertu Wieniawskiego, oraz utworów: Tartini'ego, Thomégo, Chaminady, Sarasatego i Zarzyckiego. Akompaniować będzie prof. Neuhauser. Początek o godzinie pół do 8. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Repertoar teatru br. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę o godzinie 8 wieczorem „Dziady", dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza, oraz (wznowienie) „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda", opera komiczna w 2 aktach Karola Kurpińskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Gejsza" czyli „historya japońskiej herbaciarni", operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Oven Halla, muzyka Sidneya Jonesa. — Nowe kostyumy, nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów londyńskich.

W piątek po raz drugi „Gejsza" operetka w 3 aktach.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4-tej „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem po raz trzeci „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie koni.

W roku 1898 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni, a to wiosenne w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie i Mielcu, jesienne zaś w Gródku, Stryju, Kołomyi i Buczaczu.

Wynik tych premiowań był następujący:

1. W Wadowicach przedstawiono 62 koni, a mianowicie 26 klaczy ze źrebiętami, 10 młodych klaczy, 17 dwuletnich i 9 rocznych klaczy.

Z tych premiowano:

8 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 4 roczne klacze.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 4 srebrne medale.

2. W Nowym Sączu przedstawiono 64 koni, mianowicie 27 klaczy ze źrebiętami, 13 młodych klaczy, 10 dwuletnich i 14 rocznych klaczy.

Z tych premiowano: 8 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 3 roczne klacze.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 3 srebrne medale.

3. W Tarnowie przedstawiono 68 koni, mianowicie 29 klaczy ze źrebiętami, 16 młodych klaczy, 12 dwuletnich i 11 rocznych klaczy.

Z tych premiowano: 8 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 3 roczne klacze.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 3 srebrne medale.

4. W Mielcu przedstawiono 84 koni, mianowicie 37 klaczy ze źrebiętami, 16 młodych klaczy, 13 dwuletnich i 18 rocznych klaczy.

Z tych premiowano: 9 klaczy ze źrebiętami, 6 młodych klaczy, 3 dwuletnie i 5 rocznych klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 6 srebrnych medali.

5. W Gródku przedstawiono 61 koni, mianowicie 27 klaczy ze źrebiętami, 9 młodych klaczy, 13 dwuletnich i 12 rocznych klaczy.

Z tych premiowano: 8 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 3 roczne klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 4 srebrne medale.

6. W Stryju przedstawiono 67 koni, mianowicie 30 klaczy ze źrebiętami, 11 młodych klaczy, 12 dwuletnich i 14 rocznych klaczy.

Z tych premiowano: 8 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 3 roczne klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 4 srebrne medale.

7. W Kołomyi przedstawiono 65 koni, mianowicie 35 klaczy ze źrebiętami, 17 młodych klaczy, 8 dwuletnich i 5 rocznych klaczy.

Z tych premiowano: 9 klaczy ze źrebiętami, 5 młodych i 7 dwuletnich klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. oraz 4 srebrne medale.

8. W Buczaczu przedstawiono 21 koni mianowicie 7 klaczy ze źrebiętami, 7 młodych klaczy, 4 dwuletnie i 3 roczne klacze.

Z tych premiowano: 5 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 1 dwuletnią i 2 roczne klacze.

Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 189 zł. oraz 1 srebrny medal.

Razem we wszystkich miejscowościach przedstawiono do premiowania 492 koni, mianowicie 218 klaczy ze źrebiętami, 99 młodych klaczy, 89 dwuletnich i 86 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 159 koni, mianowicie 63 klaczy ze źrebiętami, 40 młodych klaczy, 33 dwuletnich i 23 rocznych klaczy.

Nagród pieniężnych rozdano łącznie 1932 zł. oraz 29 srebrnych medali.

Kółka rolnicze zawiązano w dniach ostatnich: w Rzeczycy długiej (powiat tarnobrzeski) i Rozbużu (pow. łańcucki). Ogółem zawiązano dotychczas 1355 Kółek.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·67½ do 12·72½, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, listopad-grudzień loco Aussig 12·72½ do 12·77½ cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·80 do 18·90. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 17·75 do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go listopada. Pszenica gotowa 8·75 do 9·—, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·—, żyto gotowe 7·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 7·25 do 7·50, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·30 do 6·60, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień brow. 6·50 do 6·80. groch got. 6·75 do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, breczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 45·— do 52·—, biała 35·— do 42·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 70·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 13·75 do 14·—, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 2 listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5297 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 612, z Bukowiny 279 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny spadły w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 445 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 96 sztuk po 24 do 30 zł., 287 sztuk po 32 do 34 zł., 81 sztuk po 35 do 36 zł., 5 sztuk po 37 do 39 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 33 zł.; krowy podtuczone po 25 do 32 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, wedle dotychczasowych dyspozycyi uda się dnia 5 b. m. wieczorem znowu na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Pol. Corr. zapisuje wiadomość, wedle której ostatnie konferencye ministeryalne miały pozostawać w związku z Jubileuszem panowania Jego Ces. Mości.

Królestwo greccy z rodziną opuszczają dzisiaj Wiedeń i udają się na Tryest z powrotem do Aten.

Pan Minister skarbu dr. Kaizl wyjechał przedwczoraj do Krenowic na Morawie, zkąd powróci jutro, we czwartek do Wiednia.

Pana Ministra handlu Di Paulego, który przybył d. 31 października do miejsca swojego rodzinnego Kaltern (w Tyrolu) przyjmowano nadzwyczaj uroczyście. Pan Minister przybędzie na stały pobyt do Wiednia dnia 4 b. m.

Na bardzo licznem zgromadzeniu w Meranie, odbytem wczoraj, wygłosił poseł do Rady państwa Grabmayr mowę, w której oświadczył, że okoliczność, iż komitet przewodniczących klubów lewicy przestał już istnieć nie powinna oddziałać ujemnie na niemiecką *Gemeinbürgschaft*, której ostatecznym celem jest zniesienie rozporządzeń językowych, utrzymanie jedności Państwa, strzeżenie niemieckiego stanu posiadania na wszystkich polach życia państwowego, odzyskanie historycznego, kulturnego i ekonomicznego znaczenia niemieckiego szczepu i odpowiedniego wpływu na kierownictwo spraw państwowych. W końcu oświadczył się mowca za jednością wszystkich Niemców.

Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, w której domaga się od posłów niemieckich, aby utrzymali *Gemeinbürgschaft* i wytrwali w stanowczej opozycyi przeciw Rządowi, aż do zniesienia rozporządzeń językowych.

Syn byłego prezydenta gabinetu, wybitny członek stronnictwa liberalnego (rządowego) Stefan Tisza wygłosił dnia 30 października przed swoimi wyborcami dłuższą mowę na temat ugody. Wskazał on na znaczne korzyści dla Węgier, jakie zawiera ugoda, wyraził jednak zdanie, iż kto wie, czy Węgry będą musiały skorzystać ze swego prawa samoistności. Obstrukcyi na Węgrzech mowca nie obawia się, sądzi bowiem, że umiarkowane żywioły opozycyi rychło się przekonają, iż obstrukcyą nie obalą br. Banffy'ego tylko zrujnują konstytucyę i zdyskredytują w ten sposób parlament, jak to się stało w skutek warcholstwa skrajnych żywiołów w Przedlitawii.

Organ stronnictwa narodowego węgierskiego (umiarkowanej opozycyi), od którego wyszło hasło do obstrukcyi w Izbie węgierskiej, oświadcza, iż obstrukcya zwrócona jest jedynie i wyłącznie przeciw osobie barona Banffy'ego, jako niepowołanego wcale do załatwienia kwestyj ugodowych. „Inny nowy prezes gabinetu — powiedziano w tym organie — mógłby bez trudności uzyskać prowizoryum budżetowe, br. Banffy jednak będzie czekał na nie bardzo długo."

Węgierska deputacya kwotowa ma zebrać się jutro, we czwartek. Na tem posiedzeniu przyjdzie pod obrady ostatnia propozycya austryackiej deputacyi kwotowej, aby ustanowić kwotę w stosunku 38·5 : 61·5. Od uchwały, jaka zapadnie, zależeć będzie, czy i kiedy podjęte będą ustne rokowania.

Nationallib. Corr. dowiaduje się, że już przed pewnym czasem rząd pruski uchwalił, aby dla podniesienia szkół ludowych w miesza-

nych co do narodowości dzielnicach, „odpowiednio do wyjątkowych okoliczności“ przeznaczyć osobne środki pieniężne.

W Prusach odbędą się jutro, za pośrednictwem wybranych w zeszły czwartek mężów zaufania wybory posłów do Izby deputowanych. Sądząc z rezultatów czwartkowej kampanii, dzisiaj można to jedno powiedzieć z całą pewnością, że konserwatyści wraz z wolnokonserwatystami nie będą mieli w sejmie większości. Przeciwnie obydwa stronnictwa wejdą do Izby osłabione. Według dzienników berlińskich, stosunek jest taki: narodowo-liberalni stracili w 12 okręgach mandaty, które dotychczas posiadali, natomiast zyskają sześć nowych mandatów, tak, iż ostatecznie stracą 6. Stratę konserwatystów obliczają na 10 mandatów. Wszystkie 16 mandatów zyskają dwa stronnictwa wolnomyślne, a głównie stronnictwo kierunku Richtera, które liczyć będzie w nowym sejmie około 27 posłów, wolnomyślne zjednoczenie zaś jedenastu lub dwunastu. Łatwo też być może, że do sejmu wejdzie dwóch socyalistów. We Wrocławiu wybrano 90 walmanów socyalistycznych, w Altonie 140. Tu i tam przychodzą wolnomyślni do ściśleiszych wyborów z konserwatystami. Socyaliści chcą wolnomyślnym pomódz pod warunkiem, że uzyskają jeden mandat. Z Linden w Hanowerze donosi telegram, że tam wybór posła socyalistycznego zapewniony. W takim razie byłaby w sejmie nowość, zasiadłoby bowiem w nim po raz pierwszy dwóch posłów socyalistycznych. Centrum wraca do sejmu w dawnej sile, jeśli nie wzmocnione o jeden lub dwa mandaty.

Otóż i cała zmiana, jaka zajdzie w składzie sejmu pruskiego. Większość jak dotąd tak i nadal będą dzierżyły, co prawda, dawne stronnictwa kartelowe to jest oba stronnictwa konserwatywne i narodowo-liberalni, ale większość ta nie będzie już tak znaczną. Zresztą nie trzeba zapominać, że pomiędzy narodowo-liberalnymi a konserwatystami w ostatnich czasach kilkakrotnie wynikły nieporozumienia, które znacznie oziębiły dawną serdeczną przyjaźń.

Carstwo rossyjscy powrócą dnia 26 b. m. z Liwadyi do Petersburga.

Prezydent rossyjskiego komitetu dla zwalczania dżumy wyjechał już w towarzystwie czterech lekarzy do gubernii samarkandzkiej, gdzie w kilku miejscowościach wybuchła epidemia.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że najbliższy konsystorz papieski odbędzie się w ciągu bieżącego miesiąca. Na nim nastąpi tylko prekonizacya pewnej liczby włoskich i zagranicznych biskupów, natomiast nie jest zamierzoną nominacya kardynałów.

W przyszłą sobotę ukazać się ma encyklika Ojca świętego o anarchizmie.

Zapewniają, że rząd włoski już w dniach najbliższych rozeszle do zagranicznych rządów kwestyonaryusz w sprawie ankiety antianarchistycznej.

Włoska gazeta urzędowa ogłasza dekret zwołujący Izbę deputowanych na dzień 16 listopada.

Agencya Stefaniego otrzymuje z Massawy zapewnienie, iż rozszerzone we Włoszech pogłoski o krytycznem położeniu w kolonii włoskiej są zupełnie bezzasadne.

Wedle informacyi, otrzymanej z Belgradu przez *Pol. Corr.*, pozbawione są wszelkiej podstawy pogłoski, jakoby tłem podróży serbskiego prezesa gabinetu a zarazem ministra spraw zagranicznych, dr Dżordżewicza, były motywa polityczne.

Podług otrzymanych z Belgradu wiadomości, w Koepruli, w Macedonii, jeden z najwybitniejszych tam zamieszkałych Serbów Taszevic, został pośrodku miasta zamordowany przez Bułgarów. Dotychczas uwięziono 9 znanych Bułgarów, podejrzanych o udział w tej zbrodni. Zbrodnia ta stała się powodem wielkiego wzburzenia.

Na innem miejscu piszemy obszerniej o nowoutworzonym gabinecie francuskim. Tu tylko podajemy kilka szczegółów o jego szefie Karolu Dupuy. Po raz pierwszy wszedł on do Izby w r. 1885, a w r. 1892. mając lat 41, objął wydział oświaty w ministerstwie Ribota. Gdy Ribot w roku 1893 z powodu zajść o sprawę panamską ustąpił, Dupuy utworzył ministerstwo koncentracyi, to jednak już w grudniu r. 1893 upadło, pomimo, że było świadkiem świetnych dni Tulonu i pomyślnie przeprowadziło wybory. Na czele nowego rządu stanął Casimir Perier. Ale już w r. 1894 Perier podał się do dymisyi i znów Dupuy objął rządy, a w jego ministerstwie zasiedli: Feliks Faure jako minister marynarki, Mercier minister wojny, Hanotaux minister spraw zagranicznych, Delcassé minister kolonij i t. d. Niebawem potem padł ofiarą anarchistycznego zamachu Carnot, jego następcą został Casimir Perier, a Dupuy, który także na prezydenta otrzymał 97 głosów podał się do dymisyi, ale jeszcze do 14 stycznia r. 1895 pozostał w urzędzie.

Angielski konsul generalny, Billoti, bawi obecnie w Kanei, gdzie odbywa z dobrym skutkiem konferencye z notablami mahometańskimi, których celem jest upokojenie ludności muzułmańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 listopada. (*Dep. pr. telefonem*). Komitet polskich lekarzy, chcących wziąć udział w międzynarodowym zjeździe lekarskim w Paryżu, odbył tu wczoraj posiedzenie i ukonstytuował się. Prezesem wybrany radca Dworu dr. Edward Korczyński, wiceprezesem prof. Uniwersytetu dr. Bolesław Wicherkiewicz, sekretarzem dr. August Kwaśnicki, redaktor *Przeglądu lekarskiego*.

Kraków, 2 listopada. (*Dep. pryw. telef.*) Nowy statut Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uzyskał zatwierdzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych. Z tego powodu prezes Rady nadzorczej w sprawie wyborów delegatów na walne zgromadzenie rozesłał pisma do prezydentów miast Lwowa i Krakowa oraz do reprezentantów towarzystwa na prowincyi. Według nadeszłej ze Lwowa odpowiedzi p. prezydenta Małachowskiego, wybory 4 delegatów we Lwowie odbędą się dnia 12 grudnia. Komitetowi wyborczemu przewodniczyć będzie prezydent dr. Małachowski. Wybory 6 delegatów w Krakowie odbędą się w dniach pomiędzy 12 a 15 grudnia r. b.

Kraków, 2 listopada. (*Dep. pryw. telef.*) Badanie stanu umysłowego mordercy Winiarskiego, o ile słychać, przyniosło ten wynik, że lekarze rzeczoznawcy uznali go jako chorego na umyśle i stwierdzili, że zachodzi u niego urojenie niewiary małżeńskiej na tle alkoholicznem.

Wiedeń, 2 listopada. Najj. Pan udał się wczoraj w południe o godzinie 1 powozem do hotelu „Imperial“, ażeby złożyć wizytę królewskiej rodzinie greckiej. Po pełnem najgłębszego uszanowania powitaniu wprowadzono Najj. Pana do salonu, gdzie Go powitały królowa Olga i księżniczka Zofia. Po półgodzinnej wizycie wyjechał Najj. Pan z hotelu, po najserdeczniejszem pożegnaniu, przy którem Najj. Pan i król grecki ucałowali się po dwakroć.

O trzy kwadranse na 3 po południu złożył król grecki wraz z synem bilety w Burgu cesarskim.

Dziś rano odjechali królestwo greccy do Aten.

Wiedeń, 2 listopada. Najj. Pan oraz Najd. Arcyksiężna Marya Walerya udali się dzisiaj o godzinie 8 rano do kościoła Kapucynów, zeszli do krypty, gdzie modlili się czas dłuższy przy sarkofagach ś. p. Najj. Pani i ś. p. Arcyksięcia Rudolfa. Najj. Pan odwiedził z kolei grobowce Swoich Najdostojniejszych Rodziców i Braci, poczem wrócił po upływie pół godziny wraz z Najd. Arcyksiężną do Burgu.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania udała się dzisiaj rano z Córką Swoją Najd. Arcyksiężniczka Elżbietą z Laxenburga do Mayerlingu, gdzie w miejscowej kaplicy wysłuchały cichej Mszy św., odprawionej za duszę ś. p. Arcyksięcia Rudolfa, poczem wróciły do Laxenburga.

Wiedeń, 2 listopada. Sarkofagi członków Najw. Rodziny Cesarskiej w grobowcach kościoła OO. Kapucynów prześlicznie od wczoraj przyozdobione, mianowicie sarkofagi ś. p. Najj. Pani i Następcy Tronu Rudolfa pokryte były zupełnie wieńcami. Wczoraj o godzinie 9 rano Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Arcyksiężna Stefania modliła się u obu sarkofagów wraz z Córką Elżbietą i złożyła wspaniałe wieńce.

Wiedeń, 2 listopada. Królowa grecka Olga z następczynią tronu greckiego Zofią i księciem Christofem udała się wczoraj o godzinie 4 po południu do grobowców Cesarskich w kościele OO. Kapucynów, złożyła na sarkofagach ś. p. Cesarzowej Elżbiety i Cesarzewicza Rudolfa wspaniałe wieńce i odprawiła modlitwę.

Wiedeń, 2 listopada. Z okazyi rocznicy śmierci cara Aleksandra III. odbyło się wczoraj w cerkwi prawosławnej nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział królestwo greccy i reprezentaci ambasady rossyjskiej.

Wiedeń, 2 listopada. Pomimo niesprzyjającej pogody publiczność ogromnymi tłumami odwiedzała groby na cmentarzu centralnym. Szczególniej zatrzymywano się przy świeżym grobie dr. Müllera.

Wiedeń, 2 listopada. Wczoraj odbyło się, jak corocznie, po nabożeństwach kościelnych uroczyste zaprzysiężenie nowozaciężnych żołnierzy wszystkich załóg wojskowych.

Hamburg, 2 listopada. Odpływający do Nowego Jorku parowiec pocztowy „Pretorya“ nie przyjął na pokład austryackich podróżnych trzeciej klasy, którzy w ostatnich czasach bawili w Wiedniu, ponieważ rząd amerykański z powodu wypadków dżumy w Wiedniu zażądał 14-dniowej kwarantanny dla wszystkich podróżnych, jadących za biletami trzeciej klasy, którzy przybywają z Wiednia, albo też przez Wiedeń przejeżdżali.

Rzym, 2 listopada. (*Telefonem*). *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy: Wiadomości z Kassali stwierdzają, że 3000 ludzi przybyło z Omdurman do Gedares. Achmet Fadil, opuszczony przez swoje wojska, uciekł wraz ze szczepem Bagara, który mu dochował wierności, do Kalifa. Wiadomość o pojednaniu między negusem i Ras mangasza zdaje się potwierdzać.

Paryż 2 listopada. *Agencya Havasa* donosi: Nowi ministrowie zebrali się wczoraj po południu w biurze prezesa gabinetu Dupuy, celem omówienia wszystkich ważniejszych kwestyj, wchodzących w zakres tak wewnętrznej jak zagranicznej polityki. Osiągnięto zupełne porozumienie we wszystkich punktach.

Nowi ministrowie, których dekrety nominacyjne podpisał wczoraj wieczorem prezydent, przedstawią się dzisiaj p. Faurowi. Następna rada ministeryalna odbędzie się dnia 3 b. m.

Paryż, 2 listopada. Na wczorajszej naradzie rozstrząsali nowi ministrowie sprawę Faszody i zaaprobowali wszystko, co w tej kwestyi uczynił i zamierza uczynić w przyszłości minister spraw zagranicznych Delcassé. Ministrowie zgodzili się dalej na to, aby złożyć w parlamencie oświadczenie tej treści, iż nowy gabinet postanowił trzymać się takich dróg, które mogą najłatwiej i najpewniej doprowadzić do zupełnego połączenia grup republikańskich. Co się tyczy sprawy Dreyfusa, to ministerstwo uszanuje tak, jak przynależy, orzeczenie trybunału kasacyjnego.

Paryż, 2 listopada. Dzienniki oświadczają, że ustąpienie z Faszody jest niemożliwe; *Figaro* mniema, iż ustąpienie z Faszody nie może być żadną miarą uważane za poniżenie Francyi, byłoby szaleństwem z powodu Faszody wzniecać zarzewie wojny. *Siècle* sądzi, że Marchand opuścił Faszodę bez zamiaru powrotu.

Konstantynopol, 2 listopada. W. Porta otrzymała oficyalną wiadomość, że rossyjski minister hr. Murawiew podczas pobytu w Paryżu poruszył tam ponownie projekt powołania ks. Jerzego greckiego na posadę gen.-gubernatora Krety i że w tej mierze rozpoczęła się już wymiana zdań pomiędzy pojedyńczymi gabinetami mocarstwa. Ponieważ sułtan z góry jest przekonany o bezowocności oporu, zachowa się biernie.

Konstantynopol, 2 listopada. Porta doręczyła ambasadorom czterech mocarstw interweniujących na Krecie notę, zawierającą siedm punktów w sprawie Krety.

W tej nocie żąda ponownie rękojmi zwierzchniczych praw sułtana na wyspie i w tym celu wymaga: flagi tureckiej i choćby małej załogi na wyspie, mianowania gubernatorów zawsze za porozumieniem z Portą, wypłaty haraczu, wydawania wyroków sądowych w imieniu sułtana, wreszcie zamianowania tureckiego prokuratora generalnego.

Ambasadorowie mocarstw uważają jednak te wymagania rządu tureckiego za niewłaściwe.

Konstantynopol, 2 listopada. Dyplomatyczny przedstawiciel Serbii Novakovic doręczył Porcie notę, w której przedstawia stanowisko swego rządu w obec gwałtów i najazdów granicznych, ciągle trwających w albańskim obwodzie pogranicznym, i żąda jak najrychlejszego zarządzenia śledztwa przez komisyę, złożoną z chrześcian i mahometan.

Konstantynopol, 2 listopada. (*Telefonem*). Sygnalizowana nota rządu serbskiego stwierdza 113 nowych gwałtów, popełnionych przez Albańczyków.

Konstantynopol, 2 listopada. (*Telefonem*). Cesarz Wilhelm podczas nabożeństwa żałobnego w rocznicę zgonu Aleksandra III, urządzonego w kościele jerozolimskim, telegrafował do cara Mikołaja, który również telegraficznie odpowiedział z podziękowaniem za pamięć.

Kanea, 2 listopada. Admirałowie zawiadomili gubernatora, że 4 b. m. obsadzą domy, w których się mieszczą władze administracyjne i że funkcyonaryuszom tureckim wzbronią przystępu do tych budynków. Wojska tureckie na Krecie mają zaniechać wszelkiej służby i wrócić do koszar. Żołnierzom nie wolno opuszczać koszar z bronią. Żandarmerya ma być wydalona. Okręty transportowe stojące przed Suda mają przyjąć tyle wojska, ile tylko zmieszczą. Wzywa się w końcu rząd turecki, aby jak najspieszniej wysłał dalsze okręty, celem przewiezienia wojsk.

Jerozolima, 2 listopada. (*Telefonem*). Onegdaj po południu udali się cesarstwo niemieccy na plac „Dormition de la Ste Vierge“, gdzie powitał ich łaciński patryarcha jerozolimski msgr. Tiavi w otoczeniu wybitnego duchowieństwa oraz oddziału majtków z kapelą. Cesarz Wilhelm przemówił do zgromadzonych: „Jak w swoim czasie sułtan Abdul Azis ojcu memu, tak dziś panujący sułtan w dowód przyjaźni darował mnie teren, na którym wznosi się obecnie poświęcony kościół Zbawiciela. Przyjmując go z głęboką wdzięcznością, wyrażam nadzieję, że podarunek ten w rękach niemieckiego katolickiego Towarzystwa palestyńskiego stanie się zbawieniem dla katolickich poddanych“.

Po tem przemówieniu cesarz kazał majtkom sprezentować broń i wśród odgłosów hymnu wywiesić sztandar królewski.

Patryarcha łaciński msgr. Tiavi w gorących słowach dziękował cesarzowi, zapewniając, że i Papież wzruszony będzie dzisiejszą uroczystością.

Cesarz Wilhelm zwrócił się następnie do zgromadzonych majtków i tak do nich przemówił:

„Jest to wielkie odznaczenie dla was, że możecie w dzisiejszej uroczystości uczestniczyć. Ufam, że okażecie się jej godnymi a wracając do domu opowiecie rodzinom i przyjaciołom waszym: widzieliśmy miejsca, na których Zbawiciel nasz stąpał i cierpiał.“

Imieniem majtków odpowiedział kapitan Usedom, że starać się będą okazać godnymi tego odznaczenia, a udowodnią to tem większą gorliwością w poświęceniu dla ojczyzny. Zakończył okrzykiem „hurra“ na cześć cesarza.

Jerozolima, 2 listopada. (*Telef.*) Cesarstwo niemieccy odwiedzili dzisiaj grobowiec Dawida. Wczoraj wieczorem odbył się wielki obiad na cześć dostojników tureckich. Jutro przed południem cesarz niemiecki przyjmować będzie dostojników duchownych katolickich. Na pamiątkę swego pobytu w Jerozolimie rozdał cesarz Wilhelm rozmaite podarunki.

Londyn, 2 listopada. Sześć łodzi do niszczenia torpedów, o chyżości 30 węzłów na godzinę, rozpoczęło wczoraj służbę z poleceniem przyłączenia się do eskadry kanałowej.

Londyn, 2 listopada. *Biuro Reutera* upoważnione zostało do oświadczenia, że doniesienie pism zagranicznych, jakoby Rossya przedsięwzięła kroki w sprawie egipskiej, pozbawione jest wszelkiej podstawy.

Londyn, 2 listopada. (*Telefonem*) *Daily Graphic* dowiaduje się z Paryża, że źródła rzekomo urzędowego, że Baratier zawiózł do Kairu Marchandowi rozkaz cofnięcia się z Faszody. Francuzi będą musieli opuścić pięć miejscowości, które obsadzili, a to z powodu traktatu zawartego między Anglią i Niemcami.

Dalej zaproponowano, aby miejscowości te oddać pod zarząd władz egipskich. Rząd egipski ma być także uproszony do wysłania oddziałów wojsk, które towarzyszyć mają Marchandowi w czasie jego powrotu. Rokowania toczą się na podstawie propozycyj uczynionych przez francuskiego ambasadora w Londynie Courcela.

Gdyby Marchand był wiedział, powiada *Daily Graphic*, że kedyw z tak liczną armią wymaszerował, nie byłby się w ogóle tak daleko posuwał.

Waszyngton, 2go listopada. W sprawie ostatecznego ułożenia bilansu wydatków i wartości nabytych prowincyj sądzą tu, że odszkodowanie, jakie Ameryka zapłaci Hiszpanii nie wyniesie więcej niż 25, a najwyżej 40 milionów dolarów. Na możliwość ponownego wybuchu wojny zapatrują się tu bardzo sceptycznie, nikt bowiem nie wierzy, żeby Hiszpania była w stanie prowadzić wojnę zwycięską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 listopada 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 176·25, Węgierskie akcye kredytowe 381·10, Akcye anglo-austryackie 154·10, Akcye banku Union 291·25, Kredytowe ziemskie 441·75, Kredyty 352·—, Akcye kolei południowej 69·30, Losy tureckie 57·50, Akcye kolei państwowej 349·25 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·25 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 114·10, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 260·25 Akcye banku dla krajów koronnych 221·75 4-procentowa węgierska renta złota 119·25, Akcye banku związkowego 259·50, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 97·60, Rimurania 266·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 listopada 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. L. Kobylańska z Snowidowa, Z. Potocka z Rukomysz, E. Lityński z Litwinowa, G. Lempicka z Hołego.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. W. Arwaj z Jarosławia, H. Batek z Pilzna, A. Szeliski z Królestwa, Ks. Watulewicz z Sambora, K. Lipiński z Sanoka, A. Proch z Lincu, J. Löw z Wiednia, A. Dyndoń z Podwołoczysk.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 2 listopada 1898.

	płacą (walutą austr. zł. ct.)	żądają (walutą austr. zł. ct.)
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.–	211.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290 —	293 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375 —	385 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.–
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 2
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 –
4% los w 56 lat.	94 85	95 55
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 —	97 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 20	97 90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 80	95 50
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 20	128 2
10 marek niemieckich	58 70	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 listopada 1898

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101 50
luty-sierpień	101 —	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101 —	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.—	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195 —	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.40	151 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.70	119 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.45	101.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.20	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	97.80	98.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98 60	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	117.50	118 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119 35	119 55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.65	97.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.25	101 25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162 25
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 85	96.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131 50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32 25	33 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.—	57.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105. –	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94 50	95.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100 60	101 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.—	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101 15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 75	102.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.60	92 60
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 –	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.40	200.40
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30. –	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 30	19 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26 —
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154 50	155 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1420.—	1424 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352 25	352.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.50	381 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	376 —	379 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210 50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	221.25	221 75
„ Austro-węg. 600 zł.	915.—	917 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	290.75	291 25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134 50	135 —
Zivnostenska banka 100	129 —	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3450.—	3450 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	293 –
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213 25	214 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	438.—	440.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	328 —	330 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	176 65	177 15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	843.—	847 —
Schodnicy 500 kor.	690 —	700 –
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	115 25	115 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171 40	172.40
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 87	59 02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 50	120 65
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43 85	44 95
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	—.—
20-frankówka	9 54	9 55
20-markówka	11.77	11 81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 87	58 92
Włoskie banknoty za 100 lir.	43 87	44 —
Ruble	1 27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 4/98 (3) (6753 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanowił dla nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kornylaka także Korylakiem zwanego w sprawie o uznanie go za zmarłego kuratora w osobie adw. dr. Goldberga z substytucyą Pana adw. dr. Witza.

Wzywa się zatem wszystkich którzy by o życiu lub miejscu pobytu Michała Kornylaka Korylaka mieli wiadomość ażeby o tem ustanowionemu kuratorowi lub tut. sądowi donieśli.

Sambor, 4 października 1898.

L. cz. firm. 503/98 (6738)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Izak Finder, której używać będzie Izak Finder jako właściciel handlu towarami mieszanymi i sprzedaży nafty w Bochni podpisując takową „Izak Finder".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.

Kraków, dnia 17 września 1898.

L. 10107 (6728 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Onufrego Tejsar i Paraskę Basowską, że celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 1 maja 1897 l. 4015 ustanowiono kuratorem ad actum Hrynia Tejsar z Bludnik.

Halicz, 30 października 1897.

L. cz firm. 448/98 (6776)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „Korman & Feigenbaum dzierżawa młyna amerykańskiego i turbinowego w Mikulińcach".

C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 października 1898.

L. firm. 741/98 (6772)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza:

1. iż 28 września 1898 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „Przedsiębiorstwo budowy Karol Meissner i Piotr Damaszko w Przemyślu.

2. Spółka polega na umowie z dnia 1 lipca 1898.

3. Jawnymi spólnikami są: Karol Meissner budowniczy w Przemyślu ul. Niecała l. 5. i Piotr Damaszko, majster murarski w Przemyślu ul. Niecała 5.

4. tylko obaj spólnicy spólnie uprawnieni są do zastępywania firmy i takową w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą stampilią „Przedsiębiorstwo budowy Karol Meissner i Piotr Damaszko" obaj spólnicy zamieszczą swe podpisy.

Przemyśl, 8 października 1898.

L. T. 5/98 (2) (6725 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu i miejscu pobytu Iwana Poliszaka syna Stefana z Wisłoka w Galicyi, który przed 30 laty opuścił miejsce rodzinne Wisłok i udał się do Węgier, aby o tem donieśli tut. sądowi lub kuratorowi dr Flakowiczowi w Sanoku a to do dnia 1 grudnia 1899

C. k. obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 26 września 1898.

L. cz. Firm. 203 Zarob I. 47 (6799)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" zanotowano zmianę §. 77 statutów tegoż towarzystwa w tym kierunku, iż ustęp trzeci tegoż § odtąd opiewać ma: „Z pozostałej reszty wyznacza się na uposażenie funduszu na dywidendę taki procent od uprawnionych do dywidendy udziałów, jaki ogólne zgromadzenie, na wniosek rady zawiadowczej uchwali" zaś ustęp czwarty tego samego §. ma opiewać: „Resztującą zaś kwotę przeznacza się dla Dyrekcyi i urzędników jako tantyemę a względnie na inne cele uchwałą ogólnego zgromadzenia wskazaną", nadto zanotowano, że w miejsce zmarłych Schabsy Altmanna i Mechla Katza, wybrani zostali zastępcami dyrektorów na resztującą kadencyę tychże zmarłych, Hersch Gutmann i Józef Wolf, obaj kupcy, w Glinianach zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie
Oddział II, dnia 3 września 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarb. w Wadowicach.

L. 21.594. (6867 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem drugą publiczną licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytniczych. Licytacya ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, w dniach 9 i 10 listopada b. r. Oferty pisemne, należycie opieczętowane, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., tudzież w wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano dnia tego, w którym obędzie się ustna licytacya. Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, zawarte w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 21 września 1898 l. 86904/98, mogą być przeglądnięte w tutejszej c. k. Dyrekcyi, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbu w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

L. porządkowa	Nazwa		Cena wywołania	Termin II. licytacyi	Należytość od sztuki		
	gościńca	stacyi mytniczej i jej własność			bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego	
			zł r.			ciężkiego	lekkiego
					centów		
1	kętski	Babice ad Oświęcim za 16 klm.	3601	dnia 9 listopada 1898	4	2	1
2	krakowski	Barwałd dolny za 16 klm.	960		4	2	1
3	"	Czaniec za 16 klm.	2112		4	2	1
4	"	Dolna wieś za 16 klm.	952		4	2	1
5	"	Inwałd za 16 klm.	1717		4	2	1
6	podwiślański	Komorowice za 16 klm.	810		4	2	1
7	kętski	Kańczuga za 8 klm.	658		2	1	1/2
8	krakowski	Kozy za 8 klm.	515	dnia 10 listopada 1898	2	1	1/2
9	karpacki	Kuków za 16 klm.	650		4	2	1
10	"	Lipnik Leszczyny za 16 klm.	2335		4	2	1
11	krakowski	Lipnik góra za 8 klm.	826		2	1	1/2
12	myślenicki	Lubień za 16 klm.	913		4	2	1
13	karpacki	Maków za 16 klm.	1305		4	2	1
14	podwiślański	Manowice za 16 klm.	1556		4	2	1
15	żywiecki	Zwardoń za 16 klm.	28		4	2	1

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 26 października 1898.

L. cz. E. 173/98 (6) (6078 2—3)

Na żądanie masy spadkowej Mojżesza Zmeta, zastąpionej przez zarządcę Szulima Leibę Bergmana, odbędzie się dnia 30 listopada 1898, o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya 1/3 niewydzielonej części realności whl 631 gm. Budzanów objętej, z pb. 476 i pgrt. ll. kt. 569, 593, 1878 1950, 1971, 2161, 2409, 2433, 2562 i 2602 się składającej wraz przynależnościami.

Nieruchomość, t. j. 1/3 whl 631 gm. Budzanów, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 901 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 600 zł. 89 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 12 września 1898.

L. cz. E. 416/98 (2) (6896 2—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Bednarskiego, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya połowy realności lwh. 31 1/4 części realności lwh. 279, 11/20 części lwh. 96 i realności lwh. 305 w Rzeszotorach.

Nieruchomość połowy lwh. 31, 1/4 lwh. 279, 11/20 lwh. 96 i lwh. 305 w Rzeszotarach wystawione na licytacyę, są ocenione na 1505 zł. 75 ct, a to: ½ lwh. 31 na 472 zł. 50 ct, 1/4 lwh. 279 na 22 zł. 50 ct., 11/20 lwh. 96 na 530 zł. 75 ct., lwh. 305 na 480 zł. a. w.

Najniższa cena 1/2 lwh. 31 wynosi 315 zł., 1/4 lwh. 279 wynosi 15 zł., 11/20 lwh. 96 wynosi 353 zł. 82 ct, zaś lwh 305 wynosi 320 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 5 września 1898.

L. cz. E 470/98 4 (6441 2—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez adw. dra Hezera w Grybowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. Kruzlowa wyżnia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: budynki na 460 zł., zaś grunta na 1375 zł.

Najniższa cena wynosi 1146 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, d. 25 września 1898.

L. cz. E. 333/98 (4) (6820 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Wieliczka, spadkobierców Löbla Kornhausera własnej.

Nieruchomość lwh. 266 w Wieliczce wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4154 zł.

Najniższa cena wynosi 2542 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 2 września 1898.

Zl. 1604/98 (6904 2—3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf den Strecken von

I. Tabakhauptfabrik in Winniki, Tabakverschleissmagazin Lemberg, und

II. Bahnhof Lemberg — Tabakverschleissmagazin Lemberg und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 December 1899 wird von dem k. k. Tabakverschleissmagazine in Lemberg eine Offertverhandlung für den 15 November 1898 ausgeschrieben.

Zu dieser Verhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Dienstthore des k. k. Tabakverschleissmagazins in Lemberg angeheftet ist, und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakverschleissmagazin.

Lemberg, am 28 October 1898.

L. cz. E. 40/98 (5) (6947 1—3)

Na żądanie p. Franciszka Kogera w Rakowcach, zastąpionego przez adw. dr. Margasza, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 we Lwowie, licytacya realności w Kleparowie, składającej się z parc. bud. 102 i parcel grunt. 452/1 768, 766 i 453/1, wpisana do ks. gr. gminy Kleparów, whl. 46 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1260 zł., przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 875 zł r. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 września 1898.

L. cz. E. 160/98 3 (6611)

Na żądanie Markusa Lamma, kupca w Chrzanowie jako cesyonaryusza Izraela Zagórskiego w Byczynie, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3 licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. Byczyna objętej, wraz z domen mieszkalnym.

Nieruchomość, wystawione na licytacyę, są ocenione ogółem na 553 zł 60 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 211 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Jaworznie, d. 13 sierpnia 1898.

L. cz. E. 156/98 (13) (6933)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego akcyjnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godzinie 10. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 13 licytacya domu, będącego własnością dłużnika Jony Hübnera, w Kołomyi położonego pod l. kons. 15¾ a objętego whl. 579 ks. gr dla I. dzieln. m. Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się z parceli budowl. l. kat. 400, oficyn i drewutni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 5332 zł a. w.

Najniższa cena wynosi 2666 zł r., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na połowie powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 27 września 1898.

L. 24.076/98. (6900 1—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów ze stacyj mytniczych, ustawionych na gościńcu rządowym żółkiewskim, na rok 1899 względnie także 1900 i 1901 odbędzie się druga rozprawa licytacyjna dnia 10 listopada 1898 na podstawie warunków licytacyjnych, podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 26 września 1898 l. 86.904

Przedmiot tej rozprawy licytacyjnej stanowić będą stacye mytnicze, podane poniżej w wykazie.

Nazwa stacyi mytniczej	Należytość mytnicza pobiera się	Opłata myta wynosi od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wadyum do licytacyi złożyć się mające	Uwaga.
		centów a w.			złr.	złr.	
Bełżec	myto drogowe za 86 kilometrów	4	2	1	1433	239	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi jako też w Nadzorach straży skarb., położonych w obrebie tut okręgu skarb.
Hrebenne	myto drogowe za 16 kilometrów	4	2	1	1856	310	
Kulików	myto drogowe za 8 kilometrów	2	1	$1/2$	1953	326	

Pisemne oferty, można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 10 listopada 1898 do godziny 10 rano, poczem odbędzie się w biurze tejże c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna do godziny 12 w południe. Po zakończeniu ustnej licytacyi zostaną komisyonalnie otwarte pisemne oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 25 października 1898.

Do l. 31.852/98. (6940 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych na rok 1899 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1900 i 1901, gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 21 września 1898 l. 86.904 drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu 10 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i gościńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego: ciężkiego	bydła pędzonego: lekkiego	Cena wywołania	Wadyum licytacyjne	Uwaga.
			centów w. a.			złr.	złr.	
1	Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	3131	522	Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Brodach, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. w Stojanowie, Brodach, Szczurowicach, Załoźcach, Gołogórach, Busku, Kamionce str., Radziechowie, Toporowie, Zborowie i w Złoczowie.
2	Lackie małe na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	1958	327	
3	Podhorce na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	4	2	1	728	122	

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisanego formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum, należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora brodzkiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 10 listopada 1898 do godziny 10 przed południem t. j. do chwili, w której ustna licytacya zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Brodach, dnia 28 października 1898.

L. cz. IV 52/86 5/II (6895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 6, odbędzie się dobrowolna sprzedaż ogrodu w Jaworze pod lk. 7666/2 położonego do masy spadkowej śp. Karoliny Sobolewskiej należącego, za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Wadyum wynosi 10% tj. 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i ocenienia tego ogrodu można w tut. Registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 września 1898

L. 2856 (6849 3—3)

Dnia 11 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1899 18000, kg. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, d. 26 października 1898.

L. cz. E. 907/98 (4) (6965)

Na żądanie Jakóba Stryszowskiego w Rzeszotarach, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 286 ks. gr. Rzeszotary.

Nieruchomość lwh. 286 w Rzeszotarach wystawiona na licytacyę, jest oszacowaną na 535 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 350 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 15 lipca 1898.

L. cz. E 133/98 (4) (6645)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staromiejskiego w Staremmieście, zastąpionego przez kasyera p. Andrzeja Batyckiego, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godz. 10-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Starejsoli licytacya posiadłości w Starejsoli położonej whl. 295 ks. gr. gm. kat. Starasól objętej, Jana i Maryanny Bakałów własnej, składającej się z pb. lh. 39 wraz z ogrodem pgr. lk. 112 i posiadłości whl. 296 tejże gminy katastralnej Maryi Bakała własnej, składającej się z parc. gr. lk. 9370/2 i lk. 9371/2.

Nieruchomość whl. 295 objęta wraz z budynkami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 95 zł. a to dom i stodoła na 75 zł. a ogród na 20 złr. zaś whl. 296 objęta na 140 zł.

Najniższa cena wynosi dla whl. 295 45 zł. 84 ct. zaś dla whl. 296 93 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 20 września 1898.

L. cz. E. 1068/98 4 (6887)

Na żądanie Jana Czauderny, gospodarza w Lipniku, zastąpionego przez dr. Zygmunta Zolla adw. w Bielsku, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 93 gm. Lipnik objętej, będącej własnością Józefa Grünnera wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 914 zł 50 ct.

Najniższa cena wynosi 609 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 19 października 1898.

L. cz. E. 256/98 (9) (6934)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propnacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 3 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności pod lk. Nr. d. 55 w Zubeńsku położona whl. 22 objęta, budynkiem mieszkalno-gospodarczym i inwentarzem gospodarczym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 zł., przynależności zaś na 56 zł.

Najniższa cena wynosi 704 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 16 września 1898.

Geschäftszahl E. 654/98 3 (6736)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt, vertreten durch Adw. Dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 30 November 1898 vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11 die Versteigerung der Liegenschaften in Popielniki a) Grundb. E. 272, bestehend aus der Bauparzelle 21, Grundparzellen 28/3, 29/4, 32/3, 33/1. 34, 1789, 1696 und des Zubehörs bestehend aus Diversen und Wirthschaftsgeräthen, b) Grundb. E. 388, bestehend aus der Bauparzelle 66/3 sammt Zubehör und der Bauparzellen 67, 68, 148/1, 148/5 148/6 c) Grundb. E. 389 bestehend aus der Parzelle 1808 und d) der Grundb. E. 607, bestehend aus den Grundparzellen 576, 577, 578 statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zwar: ad a) mit 240 fl., ad b) mit 355 fl., ad c) mit 150 fl., und ad d) mit 40 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 160 fl., ad b) 236 fl. 66 kr., ad c) 33 fl. 33 kr., und ad d) 26 fl. 66 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheil. II.

Zabłotów, am 26 September 1898.

L. cz. E. 236/98 4 (6889)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Białej, zastąpionej przez adw. dr Jana Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności pod lk. 254 w Lipniku położonej, objętej lwh. 254 ks. gr. tejże gminy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3932 zł. 72 ct.

Najniższa cena wynosi 2621 złr. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, d. 20 października 1898.

L. cz. E. 265/98 (5) (6920)

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi, zastąpionego przez adwokata dr. Trachtenberga, odbędzie się dnia 24 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności wedle whl. 131 ks. gr. gm. Peczeniżyn, Meili z Rosenstreichów Dangerowej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest już oceniona na 5000 zł. w. a. a to sama parcela budowlana na 520 zł., zaś budynki a to dom z stajnią i przybudówką na 4480 zł. Najniższa cena wynosi 2546 zł. 66 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Peczeniżynie, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. E. 650/98 (3) (6921)

Wskutek uchwały z dnia 6 września 1898 liczba czynności E. 650/98 (3) sprzedane będą dnia 10 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w Zabłotowie w drodze publicznej licytacyi: urządzenia domowe, pościel, ubrania.

Przedmioty te można oglądać dnia 10 listopada 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w Zabłotowie u Priwy Bergmann.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Zabłotowie, dnia 28 października 1898.

L. cz. III 11/96 (c 8) (6343)

Na żądanie p. Feliksa Legeżyńskiego w Bełzie, odbędzie się dnia 7 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w sprawie o zniesienie współwłasności z Michałem Łaszczewskim, małoletnią Wacławą Łaszczewską, Jędrzejem Latawskim i nieobjętą masą spadkową śp Michaliny Latawskiej licytacya realności hipotecznej objętej wykazem hipotecznym l. 332 księgi gruntowej gminy Bełz, a własność Michała Łaszczewskiego, Wacławy Łaszczewskiej, Jędrzeja Latawskiego, Michaliny Latawskiej, tudzież Feliksa Legeżyńskiego stanowiącej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 744 zł.

Najniższa cena wynosi 496 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bełz, dnia 2 października 1898.

Konkursa.

Ad praes. 17975 4/98 (6850 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 247 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posadę oficyała kancelaryjnego w X klasie rangi przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 listopada 1898 upływa.

We Lwowie, dnia 23 października 1898.

L. 19635 (6926 2—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posady zastępców prowadzących metryki izraelickie w Narolu miasteczku i Lipsku.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 25 listopada 1898 własnoręcznie napisaną prośbę, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata.

Zastępca prowadzącego metryki, musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania i w razie zastępstwa uprawnionym będzie do pobierania taryfowych należytości.

Cieszanów, 25 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 4/98 (2) (6880 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Osera Schanzera, fabrykanta papieru w Wadowicach, w Gorzeniu dolnym ad Wadowice zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Hieronim Błonarowicz, c. k. Radca Sądu kraj. w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Daniel w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 26 listopada 1898, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 29 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice, dnia 15 października 1898.

L. cz. S. 22/98 (6851 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62, 191 i 192 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Albina Kollorosa, właściciela browaru parowego i fabryki słodu w Skawinie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Ludwika Drzygiewicza, c. k. Radcę w Skawinie, a tymczasowym zarządcą masy Pana Adama Dzikowskiego, adwokata w Skawinie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9. listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Skawinie przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, którby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 20. grudnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 10. stycznia 1899 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Skawinie oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Skawinie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Skawinie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25. października 1898.

L. cz. S. 11/98 (1) (6909 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, iż równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Chaima Bortena i Markusa Ellenberga, nieprotokołowanych kupców w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Sądu krajowego pan Włodzimierz Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat p. dr. Allerhand w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi w przeciągu 42 dni zgłosili, i aby na terminie na dzień 28. grudnia 1898 o 10-tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 4. listopada 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 22. października 1898.

L. cz III 80/93 (13) (6908)

W sprawie konkursowej Dawida Morela odbędzie się w dniu 3 listopada 1898 o 10 godzinie rano w biurze komisarza konkursowego Oddział VI ustalenie wynagrodzenia zarządcy masy i poniesionych przez niego wydatków, do czego zebranie ogółu wierzycieli zarządzonem zostało.

Kraków, 5 października 1898.

L. cz. S. 6/98 (19) (6960 1—3)

Wzywa się wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Efroima Siegmana, by celem powzięcia uchwały co do sposobu sprzedania towarów w inwentarzu poszczególnionych i wierzytelności, dnia 8 listopada 1898 o 11 godzinie rano u komisarza konkursowego się jawili, a to pod tym rygorem, że rozprawa przeprowadzoną będzie z jawiącymi się, a niejawiący uważani będą za przystępujących do uchwały większości jawiących się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 25 października 1898.

L. cz. S. 3/98 (7) (6952 1—3)

W masie rozbiorowej Pinkasa Engel w Bolechowie, po przedsięwziętych wyborach ustanowiony został Markus Schächter kupiec z Bolechowa zawiadowcą masy, zaś adwokat dr. Józef Kleinberg z Bolechowa zastępcą zawiadowcy tejże masy konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

W Stryju, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. S. 3/98 (12) (6951 1—3)

Zawiadamia się, że w sprawie konkursowej Pinkasa Engla z Bolechowa w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Sojki ustanowiony został c. k. sędzia powiatowy w Bolechowie Ernest Streng komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 1 października 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 239 (6532)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1898, Pr. 123/2, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 29 September 1898 wegen des Artikels: „Jom Kippur — der jüdische Versöhnungstag" nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr. 124/2, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der in Saaz erscheinenden Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 2 October 1898 wegen der Artikel: „Nationale Kleinarbeit" und „Verjudung und Vertschechung" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr. 125/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Duxer deutsche Zeitung" vom 1 October 1898 wegen des Artikels: „Nationale Kleinarbeit" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1898, Pr. 184, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 24 September 1898 wegen der Artikel: „Deutsche Frauen Achtung!" und „Ein Mahnruf an deutsche Meister" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr. 185, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1 Gilbhartes (2011) 1898 wegen des Artikels: „Zur Durchführung der Steuerreform" sowie wegen der Notizen: „F. X K . . . . ling, Drosendorf" und „Herrn Dr. P. L—sch in Berlin. — im Briefkasten, nach §§. 63, 65, a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1898, Pr. 183, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung" vom 24 September 1898 wegen der Artikel: „Ein Mahnruf an deutsche Meister" und „Tschechische Zuckerwaaren" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1898, Pr. 185, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 28 September 1898 wegen des Artikels: „Neue Verurtheilungen wegen Kröglitz" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1898, Pr. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Gebirgsbote" vom 1 October 1898 wegen des Artikels: „Eine echte Pfaffenpredigt" und „Ein Gewohnheitsmörder" nach §§. 491, 493, 494 lit. a. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 131/98 (3) (6855 3—3)

Przeciw Apolonii Łaskawskiej i spóln., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Szymona Gabańskiego pozew o własność parc. gr. 2483 gm. k. Binarowa i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 16 listopada 1898 o godz. 11 rano w tym sądzie biuro nr. 6.

Celem strzeżenia praw Apolonii Łaskawskiej ustanawia się pana Antoniego Michalca w Binarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie oskarżoną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianu je.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 17 października 1898.

L. 1747 (6864 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem edyktem tych wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej pana Jana Mańkowskiego z tytułu jego urzędowania jako substytuta zmarłego c. k. notaryusza Franciszka Wolskiego na posadzie w Sokalu na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ordynacyi notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej" w tut. c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu zezwolenie na wydanie tejże kaucyi notaryalnej jej właścicielowi udzielonem będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. 1695 (6865 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi notaryalnej pana Józefa Górnickiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza we Lwowie ś. p. Michała Lenartowicza z tytułu urzędowania jego w myśl pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej" w tejże Izbie tem pewniej zgłosili, iłe że po upływie tego terminu bez względu na ich możliwe pretensye nastąpi zezwolenie na zwrot kaucyi tej właścicielowi.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. 1587 (6227 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby mniemali, iż w myśl pierwszego ustępu z §. 25 ustawy not. pretensyom ich na kaucyi ś. p. dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza dawniej w Kozowie następnie w Chodorowie a w końcu w Podhajcach, przysługuje z mocy ustawy prawo zastawu a to z powodu urzędowania tak jego, jakoteż na wniosek jego ustanowionego substyt. Felicyana jego Girzejowskiego po dzień 18 lipca 1896 by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tut. Izby notaryalnej się zgłosili, przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye wyda się zezwolenie na zwrot rzeczonej kaucyi jej właścicielce pani Józefie z Lewickich Pasławskiej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 24 września 1898.

L. 1748 (6863 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza Franciszka Wolskiego z tytułu jego urzędowania jako c. k. notaryusza w Sokalu, lub z tytułu urzędowania jego substytutów na posadzie w Sokalu na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nieposiadających, na podstawie I. ustępu §. 25 ordynacyi notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie powyżrzeczonego terminu zezwolenie na wydanie tejże kaucyi właścicielowi udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. cz. Cw. III 2545/98 (1) (6525 2—3)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Abrahama Eliasza Kurzer pozew o 600 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. M. Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

We Lwowie, dnia 19 września 1898.

L. cz. E. 356/98 (3) (6588 2—3)

Janowi Mazurowi z Zabłotowa w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niemu o 600 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 27 sierpnia 1898 liczba czynności E. 356/98 (1), którą zarządzono wykonanie dozwolonego uchwałą Sądu obwodowego w Kołomyi z 5 marca 1898 IX. 71/95 (1/II) wpisu hipotecznego, tudzież zanotowanie przymusowego zarządu realności lwh. 396 gm. Lutcza na rzecz Jana Dżurgota.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Mazur przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Zygmunta Holcera z Strzyżowa.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego Jana Mazura w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 1. października 1898.

L. cz. E. 943/98 (3) (6574 2—3)

Przeciw Zdzisławowi Czajkowskiemu, rolnikowi w Brzuchowicach, którego obecne miejsce pobytu jest niewiadomem, wytoczył w sądzie kraj. handlowym we Lwowie sprawę egzekucyjną Markus Wosk we Lwowie o 35 zł. w. a. z pn.

Kuratorem nieobecnego Zdzisława Czajkowskiego, został mianowanym adw. dr. Kamiński we Lwowie na koszt tegoż na tak długo, dopóki tenże do sądu sam się nie zgłosi, lub nie ustanowi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 30 września 1898.

L. cz. E. 279/98 (5) (6456 2—3)

Panu Markusowi Hausmanowi poprzednio w Baszce zamieszkałemu w sprawie licytacyjnej Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywil. we Lwowie przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroić Suchocki pto 12000 zł w. a. o przymusową licytację dóbr Skwarzawa stara i Lipniki obj. whl. 28 i 369 ks. gr. dla większych posiadłości ma być doręczoną uchwała z dnia 24 lipca 1898 liczba czynności, E. 279/98 (1), którą zarządzono tabularne zanotowanie wprowadzenia tego postępowania licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych ll. 28 i 369 a to odnośnie do poz. 69 i 26.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie kuratorem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pan Markus Hausmann i inni wierzyciele hipoteczni dóbr Skwarzawa i Lipniki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Adolfa Fischera adwok. kraj. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Hausmana i innych wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

We Lwowie, dnia 17 września 1898.

L. cz. IV. 458/98 (4) (6634 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Harmelin, iż dnia 15 marca 1853 zmarła w Leszniowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Dressel Zuckerkandel i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenia tego do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bernardem Gross przeprowadzone i część spadku jemu przypadająca dla niego zachowaną zostanie.

Brody, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz T. 45/98 (3) (6689 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII., wdrażając na prośbę Rudolfa Pochmarskiego i Maryi Pochmarskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza obligacyj indemizacyjnych Gal. wsch. Nr. 8026 lit. A na 400 zł., tudzież Nr. 8900, 11256 i 40453 po 100 zł winkulowanych na rzecz kaucyi służbowej c. k. kontrolora podatkowego Adama Pochmarskiego, by w przeciągu trzech lat od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uważane będą.

Lwów, dnia 18 października 1898.

L. cz. E. 635/98 (1) (6607 1—3)

Herschowi Hochbergerowi, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Królowej ruskiej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grybowie przeciw Herschowi Hochbergerowi o 1000 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 27 sierpnia 1898 liczba czynności E. 635/98 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż realności whl. 112, 179, tudzież 2/12 części realności whl. 57 i 1/3 części realności whl. 59 k. gr. gm. Królowa ruska objętych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Hochberger przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Wyszowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Herscha Hochbergera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Grybowie, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. Cb. III. 754/98 (1) (6391 1—3)

Ludwik Krempa i Agnieszka Krempówna, których miejsce pobytu jest nieznane, których kuratorem jest adw. dr. Nowaczyński, wnieśli do c. k. sądu pow. w Mielcu przeciw Antoninie Wieczerzak również z miejsca pobytu niewiadomej i sp. pozew o własność i oddanie p. gr. lk. 541 oraz części parc gr. 542/2 i 538/2 w Babisze ad Bryście.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 16 listopada 1898, godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Wieczerzak, ustanawia się p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Wieczerzak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu

Oddział III., dnia 12 października 1898.

L. praes. 1495 18/98 (6365 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, która rozpocznie się w tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego i radców sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego, Józefa Kohmana i dr. Włodzimierza Kozickiego.

Sambor, 19 października 1898.

L. czyn. IV 242/97 (2) (6674 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym w Bołszowcach dnia 21 września 1896 Oziaszu Reichmanie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia między innymi spadkobiercami powołani są Dawid Reichman, Nussen Reichman i Chańcia Reichman.

Gdy obecnie miejsce pobytu tychże sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku zgłosili się w sądzie i do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Józefem Telichowskim, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

W Bursztynie, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. VI. 130/96 (1) (6686 1—3)

Sąd powiatowy oddział III. Kopyczyńce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Hykawego, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z 26 marca 1896 l 1197 dlań ustanowiono kuratorem pana adwokata Józefa Brauna.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Kopyczyńce, 11 sierpnia 1898.

L czyn. T. 32/98 4 VI (6737 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby wiedział o życiu lub śmierci Mateusza Kleśnego, urodzonego w Okocimie dnia 15 września 1834, który miał się wydalić z Okocima przed przeszło 30 laty i dotąd nie ma o nim żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tutejszemu sądowi albo kuratorowi nieobecnego adw. dr. Romanowi Ławrowskiemu, lub zastępcy tegoż adw dr. Karolowi Flachowi w Krakowie, najpóźniej do dnia ostatniego listopada 1899 tem pewniej, że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Jana Świątkowskiego w mowie będący za zmarłego uznany zostanie.

Kraków, dnia 23 września 1898.

Dziennik hip. 240/98 (6646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Czechowicza z Sądowej Wiszni celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1895 l. 4355 kuratorem p. Szymona Torskiego z Sądowej Wiszni który zastępywać gobędzie w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sądowa Wisznia, dnia 5 czerwca 1898.

L. 6619/97 (6683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima Chrapa, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 stycznia 1897 l. 282 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 17 sierpnia 1897.

L. cz. III 3750/85 (1) (6680 1—3)

Bazylemu Hradiukowi w Krystynopolu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokalu Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Janowi Królowi i tow. o 86 zł. 10 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 6 maja 1896 l. cz. 2255, którą ustanowiono porządek płatniczy wierzytelności hipotecznych realności l. wyk. hip. 292 gm. Krystynopol.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Bazyli Hradiuk przebywa, ustanawia się dla tegoż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza w Sokalu.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Bazylego Hradiuka w rzeczonej sprawie na ego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu

Oddział III, dnia 5 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 62/95 (2) (6605 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kościa Maczkoderę zawiadamia się o przypadłym nań z ustawy spadku po Olenie Basarab wzywa się go przeto by w ciągu roku do spadku tego się oświadczył, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Basarab przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Bohorodczany, 12 września 1898.

L. cz. Nc. I. 672/98 (1) (6606 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa posiadacza zaginionego kwitu depozytowego wystawionego na książeczkę kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 47464 na 90 zł. opiewającej a złożonej jako depozyt polityczny pod art. 52 w ck. głównym urzędzie podatkowym w Tarnowie, aby kwit ten w ciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia w gazecie tego edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej kwit ten uznany zostanie za nieważny a wystawca tego kwitu wolny będzie od wszelkiej odpowiedzialności.

Dębica, dnia 5 września 1898.

L. 9372 (6821 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanuśkę Hładun, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 30 stycznia 1897 l. 13309 kuratorowi adwokat. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, 2 listopada 1897.

L. cz. C. I. 110/98 (1) (6912)

Przeciw Katarzynie Długopolskiej i Rozalii Liszka „Mularka“, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Wydział Rady powiatowej nowotarskiej imieniem Kasy pożyczkowej gminy Ciche pozew o 65 zł. 72 ct.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1898, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rozalii Liszkowej „Mularka“, ustanawia się pana Jacentego Szwajnosa w Cichem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Liszka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu

Oddział I, dnia 22 października 1898.

L. cz. C. I. 136/98 (1) (6914 1—3)

Przeciw Jakóbowi Honigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Maryannę z Małków Załucką pozew o 100 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda Jakóba Honiga, ustanawia się pana adw. dr. Brandta w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy.

Mielec, 14 września 1898.

L. cz. C. XIII. 1474/98 (1) (6939)

Przeciw Adolfowi Distlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez Szymona Weppera pozew o 250 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwu protokołowanego z dnia 29 października 1898 C. XIII. 1474/93 (1) został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na 1 grudnia 1898.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana adw. dr. Rubina Sokala we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Distlera w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiat. S. I. we Lwowie

Oddział XIII., d. 29 października 1898.

L. cz. VIII. 1036/96 (7) (6797)

P. Mozesowi Kleinhändlerowi, ostatniemi czasy w Dąbrowie zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw niemu o 142 zł. a. w. z pn. z większej kwoty 150 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 września 1898 l. cz. VIII, 1036/96 (7), którą na rzecz Salomona Israela Schidlewa, jako prawonabywcy Hirscha Peterseila, dozwolono prawo zastawu na realności lwh. 394 ks gr. gm. Dąbrowa objętej, w połowie Mozesa Kleinhändlera własnej, dla wykonalnej wierzytelności w kwocie 142 zł z procentem 6% od dnia 17 stycznia 1896 kosztami 6 zł. 17 ct, 4 zł. 7 ct. i 8 zł. 5 centów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mozes Kleinhändler obecnie przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Malawskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mozesa Kleinhändlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie

Oddział II., dnia 22 września 1898.

L. cz. Cg. I 263/98 (1) (6761)

Przeciw p. Ksaweremu Cukier, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Adolfa Silbermanna i tow pozew o uznanie prawa zastawu dla renty dożywotniej po 50 złr a. w. z. pn. miesięcznie a względnie dla ceny wykupna w sumie 5500 złr. a. w. z. pn za zgasłe.

Celem strzeżenia praw pana Ksawerego Cukier, ustanawia się pana adwokata dra Adolfa Rosmarina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżwspomnianego niewiadomego z miejsca pobytu, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 3 października 1898.

Geschäftszahl Cb. III 872/98 (1) (6726)

Den Nachlass-Erben nach Susanna Jenkner aus Lipnik ist in der bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Biala anhängigen Grundbuchs angelegenheit betreffend die Realität Nr. 240 in Lipnik wegen Löschung des Betrages von 84 fl. 51 kr. ö. W, der Klagsbescheid vom 15 October 1898 Geschäftszahl Cb. III. 872/98 (1) zuzustellen.

Nachdem es unbekannt ist, ob nach Susanna Jenkner irgend welche Nachlass-Erben sich befinden und der Aufenthalt derselben unbekannt ist, wird ihnen zur Wahrung ihrer Rechte Herr dr. Johann Cieszyński, Advokat in Biala, zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird diese Nachlass-Erben in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Gericht melden oder einen Bevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht in Biala
Abtheilung III., am 15 October 1898.

L. cz. IV. 23/63 (1) (6709 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, iż w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym od lat przeszło 30 przechowaną jest na rzecz masy spadkowej po ś. p. Julii Ilnickiej kwota 12 zł. 64 ct., na rzecz masy spadkowej Józefa Tańskiego kwota 42 zł. 98 ct. i na rzecz masy spadkowej Antoniego Błońskiego kwota 18 zł. 12 ct.

Wzywa się zatem ewentualnych właścicieli, by prawa swe do tego depozytu im służyć mogące w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniany wyżej depozyt za przepadły uznany i Skarbowi Państwa wydany zostanie.

Starasól, 5 października 1898

L. X 8/87 44 (6724 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Zygmunta Dobrzańskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanawia dla niego w sprawie indemnizacyjnej część dobr Dobra, niegdyś Izabeli z Michloków Dobrzańskiej własnej. kuratorem adwokata dr. Fiakowicza w Sanoku i wzywa Zygmunta Dobrzańskiego by w tej sprawie, w której są fundusze na jego rzecz w depozycie sądowym przechowane, kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Sanok, 2 lipca 1898.

L. cz. IV 105/56 (1) (6783 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców Józefa Gawęskiego a to: Katarzynę Gawęską, Karolinę Gawęską, Franciszkę Gawęską, Feliksa Gawęskiego, Franciszka Gawęskiego, Erazma Gawęskiego i Eleonorę Gawęską, iż na rzecz powyższej masy spadkowej znajduje się w tusądowym depozycie przechowana gotówka w kwocie 24 zł $77\frac{1}{2}$ ct.

Wzywa się zatem ich, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni trzech dni prawa swe do powyższej kwoty wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu depozyt ten za przepadły uznany i Skarbowi Państwa wydany będzie.

Ustrzyki, 5 października 1898.

L. cz. Firm. 742/98 (6773)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 30 września 1898, wpisaną zost ła do rejestru dla spółek gospodarczych i zarobkowych uchwalona na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zmiana statutu a mianowicie został § 15 w ten sposób zmieniony, że na pokwitowania za wpłaty czynione do kasy Stowarzyszenia, oprócz podpisu kasyera potrzebnym jest jeszcze podpis jednego członka Dyrekcyi lub likwidującego urzędnika; § 38 w ten sposób, że takowy ma opiewać.

Walne zgromadzenie zwołuje z reguły Rada nadzorcza, w razie nagłej potrzeby, Dyrekcya. Zaproszenie na Zgromadzenie Walne powinno być jednorazowo ogłoszonem w jednym z dzienników miejscowych lub lwowskich, oraz plakatami i podpisane przez prezesa i sekretarza Rady nadzorczej, lub też Dyrekcyę, a nadto, że Towarzystwo to na okręg Niżankowic ustanowiło pełnomocnikiem do zwykłego zakresu czynności Franciszka Saneckiego, emeryta w Niżankowicach, który w sprawach mu poruczonych będzie się podpisywał w ten sposób: „Biuro Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego, zastępstwo Banku krajowego w Niżankowicach Fr. Sanecki".

Przemyśl, 15 października 1898

L. cz. IV 1287/91 5 VII (6787 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie Oddz. VII podaje do wiadomości, iż dnia 6 września 1858 zeszedł ze świata Juda Poch czyli Schochet i trzej jego synowie Mendel, Chaim i Nuchim Poch czyli Schochet, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczne, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Karol Czerny ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonem będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Lwów, dnia 27 września 1898.

L. cz. Firm. 583/98 (6723)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V w Samborze oznajmia, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisano przedsiębiorstwo dla handlu towarów korzennych i wina, tudzież i zajazdu pod firmą: „Chaim Hirsch w Turce", której właścicielem jest Chaim Hirsch, w Turce koło Chyrowa zamieszkały.

Sambor, 6 września 1898.

L. cz IV 590/86 98 (1) (6781 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Zygmunta Leuchtaga, że celem doręczenia mu rezolucyi z 25 kwietnia 1896 l. 482 w sprawie hipotecznej realności lwh. 340 gm. Gorlice, ustanowiono dlań kuratorem Arona Sobla w Gorlicach.

Gorlice, dnia 20 września 1898.

L. cz. Firm. 621/98 (6771)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 13 lipca 1898 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p, firma: „Bank kredytowy w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

2. Stowarzyszenie to ukonstytuowało się na podstawie statutu z daty Przemyśl, 12 maja 1898.

3. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Przemyśl.

4. Że celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom na mierny procent pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu, rolnictwie lub rzemiośle, tudzież celem ułatwienia im obrotu pieniężnego.

5 Że czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczonym.

6. Że dyrekcya składa się z 3 członków i 1 zastępcy, których wybiera się z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na 5 lat i że legitymacyę ich stanowi protokół walnego zgromadzenia.

7 Że na walnem zgromadzeniu dnia 12 maja 1898 wybrano dyrektorami pp. Simona Kalmana, Bezallela Silberfelda i Naftalego Wiklera, a zastępcą dyrektora p. Anschla Maiersdorfa.

8. Że wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia stowarzyszenia będą podpisywane przez 2 członków dyrekcyi, a publiczne ogłoszenia nastąpią plakatami lub zostaną umieszczone w piśmie lokalnem

9. Że podpis stowarzyszenia uskuteczniony, będzie ważny w obec trzecich osób tylko w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia zamieści swój podpis dwóch członków dyrekcyi.

Przemyśl, 8 października 1898

L. cz. Firm. 416/98 (10) (6767)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo przemysłowe dla wyrobów żelaznych w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością":

1. iż uprawnienie do zastępstwa stowarzyszenia Baruchowi Löwensteinowi dotychczas jako wiceprezesowi zarządu przysługujące, wskutek wniesionej przezeń, a przez zgromadzenie ogólne dnia 26 czerwca 1898 przyjętej rezygnacyi z urzędu członka zarządu, z dniem 15 czerwca 1898, zgasło.

2. iż członkiem zarządu w miejsce Barucha Löwensteina wybrany został Majer Rossbach i

3. że do zastępywania Towarzystwa przemysłowego dla wyrobów żelaznych Stow. zarej. z ogr. odp. w Krakowie uprawnieni są obecnie wedle §. 2 stat. wyłącznie p. Nachem Rossbach i Lazar Korngold i to jedynie za łącznem współdziałaniem (collective) i że obecnie wyłącznie ci sami podpisywać są uprawnieni firmę Towarzystwa w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa wspólnie podpisać mają swoje nazwiska N. Rossbach, Lazar Korngold.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1898.

L. cz. IX. 350/92 200/VII. (6846)

Zgodnie z wnioskiem pana Maurycego Rothmana ustanawia się w sprawie jego egzekucyjnej przeciw Ignacemu i Klarze małż. Witzom pto 800 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Emanuela Schöna kuratora w osobie p. adw. dr. Horowitza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie
Oddział VII., d. 24 października 1898.

Doniesienia prywatne.

L. 4948 6906 2—3)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru:

a) 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa (cena wywołania 3618 zł. 12 ct., wadyum 10 prc.),

b) taks za oględziny bydła rzeźnego i mięsa sprowadzonego do gminy (cena wywołania 220 zł., wadyum 10 prc.), na rok 1899, odbędzie się w tut. kancelaryi gminnej publiczna licytacya dnia 23 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem.

Z Zarządu miasta
Trembowla, 24 października 1898.
Sheybal,
c. k. komisarz rządowy.

L. 2680 (6905 2—3

Obwieszczenie.

W dniu 5 kwietnia 1898 została na targowicy bydlęcej w Dobromilu znaleziona gotówka; właściciel tejże zechce się zgłosić po odbiór takowej w Magistracie w Dobromilu, gdzie będzie obowiązanym udowodnić swe prawo własności.

Magistrat król. woln. miasta
Dobromil, dnia 27 października 1898.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie podaje do wiadomości stronom interesowanym, że od wszelkich wkładek oszczędności dawniej złożonych w Towarzystwie, jako „Stałe lokacye" za opłatą $5\frac{1}{2}$ procent, począwszy od dnia 1 grudnia b. r. kasa Towarzystwa wypłacać będzie **5 procent.**

Łańcut, dnia 31 października 1898.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Sekretarz: Antoni Zabielski. Prezes: Józef Kellerman.

L. 934

Ogłoszenie.

Na podstawie upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 stycznia 1898 l. 211 zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo pod dniem 25 maja 1898 do l. 40.075 zmiany §§. 12 i 15 dotychczasowego statutu naszej kasy w tym kierunku, że odtąd kapitalizowanie niepodniesionych odsetek od wkładek odbywać się będzie nie jak dotychczas półrocznie, lecz tylko raz, a mianowicie z końcem każdego roku kalendarzowego.

Podając to do publicznej wiadomości, wzywa się strony, któreby się z tem zarządzeniem nie zgadzały, ażeby wkładki swe po koniec listopada 1898 odebrały.

Dyrekcya Kasy oszczędności m. Stanisławowa.
dnia 25 października 1898.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.